Nr. 203. Czwartek, 5. Września 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 27 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, dr. Henrykowi **Roży**, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarza sądu Michała **Jaworskiego** z Bohorodczan do Kołomyi i zamianował adjunkta sądowego Kazimierza Juliusza **Brzezińskiego** w Radymnie sekretarzem sądu w Bohorodczanach.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta zakładu karnego w lwowskim męskim zakładzie karnym Józefa **Herrmanna** kontrolorem tegoż zakładu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował głównego nauczyciela męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, dr. Józefa **Oleśkowa**, dyrektorem męskiego seminaryum nauczycielskiego w Sokalu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, ks. Marcelego **Ślepickiego**, stałym nauczycielem religii w tymże zakładzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 września.

W tym miesiącu mija lat dwadzieścia pięć od czasu uszczęśliwienia Królestwa Polskiego reformą sądownictwa, która było niejako ukoronowaniem systemu russyfikacyjnego zainaugurowanego i przeprowadzanego z nieubłaganym rygorem po smutnych wypadkach z roku 1863/64. Jedynem ustępstwem na rzecz ludności miejscowej było ustanowienie sądów gminnych, którym pozostawiono język polski, jako urzędowy i ta właśnie instytucya zdobyła sobie ogólne uznanie i poważanie, a jak się wyraża jeden z korespondentów warszawskich petersburskiego *Kraju*, „zdała egzamin na najwyższy stopień użyteczności“. Tenże korespondent taką daje charakterystykę pomienionej instytucyi: „W sprawozdaniach wyższych organów sądowych znajdujemy niejednokrotnie wyrazy uznania dla naszego sądu gminnego, który przez te dwadzieścia pięć lat funkcyonował wzorowo, nie grzeszył ani zbytkiem surowości, ani przesadną pobłażliwością, utrzymywał urok i wzbudzał szacunek, usiłując zbliżyć się jak najbardziej do ideału sprawiedliwości. Zyskał on też zupełny szacunek społeczeństwa. Zaufanie do sądu gminnego jest powszechne, a obawy, aby sędziowie, zależni od wyborców, nie czynili pewnych ustępstw z zasad czystej sprawiedliwości dla zyskania sobie popularności, okazały się zupełnie nieusprawiedliwionemi. Przez te lat dwadzieścia pięć wyrobiła się znaczna liczba ławników-włościan, którzy, widząc bezstronność i umiejętność sędziów, wykształcili w sobie ducha sprawiedliwości i stali się światłymi i użytecznymi obywatelami kraju. W niektórych miejscach ławnicy-włościanie zastępują sędziów gminnych w razie ich wyjazdów i wyroki ich odznaczają się tem samem poszanowaniem godności sędziowskiej. Tacy światli i dojrzali do samodzielnego działania sądowego włościanie są jeszcze, ma się rozumieć wyjątkami, ale samo już wyrobienie się ich świadczy o społecznym pożytku dzisiejszych sądów gminnych“.

Otóż ta to instytucya była i jest solą w oku dla szowinistów rossyjskich niemogących przeboleć, iż w niej utrzymał się język polski, że robi ona, ich zdaniem, wyłom w systemie pociągającym wszystko pokostem rossyjskim. Prasa ta z tego też powodu już od dłuższego czasu podnosiła wielki alarm i napierała na koła decydujące, aby „zrobiła porządek“ z sądami gminnymi. Nawoływaniom tym o tyle uczyniono zadość, że złożono w Petersburgu specyalną komisyę, która miała się zastanowić, czy i o ile możliwem jest podciągnięcie pod strychulec rossyjski i tej także instytucyi. Z informacyj urzędowych, jakie otrzymała komisya pokazuje się, że zaledwo w jednym okręgu gubernii siedleckiej rozprawy w sądach gminnych mogłyby się odbywać przeważnie w języku rossyjskim; w dwóch okręgach gubernii lubelskiej częściowo w języku rossyjskim, we wszystkich zaś innych miejscowościach Królestwa tylko po polsku i że umiejętność języka „państwowego“ w większości okręgów poczyniła nieznaczne tylko postępy i niewielu też sędziów obieralnych włada tym językiem. Komisya sprawdziwszy tedy, że znajomość języka rossyjskiego wśród ludności Królestwa Polskiego jest wciąż jeszcze niedostateczną, oświadczyła się większością głosów za utrzymaniem nadal w mocy dotychczasowego przepisu o sądach gminnych, nadto wyraziła zdanie, że w ogóle „zastosowanie środków w celu rozpowszechnienia języka rossyjskiego wśród ludności miejscowej stanowi kwestyę ogólno-państwową i nie należy do kompetencyi instytucyj sądowych“.

Lwów, 4 września.

W sprawie żeńskich seminaryów nauczycielskich w ostatnich czasach podniesiono w kilku dziennikach zarzuty przeciw c. k. Radzie szkolnej krajowej, że mimo naglącej potrzeby i usilnych zabiegów interesowanych, ogranicza ilość kandydatek przyjmowanych do żeńskich seminaryów nauczycielskich, a w szczególności nie zarządza otwierania klas równorzędnych w seminaryum lwowskiem.

Zarzuty te, mające wykazać rzekomą obojętność czy nawet niechęć władzy szkolnej względem naglących potrzeb naukowych społeczeństwa, tłómaczą się niedokładną znajomością obowiązujących w tym względzie przepisów tudzież granic kompetencyi c. k. Rady szkolnej krajowej. Ustawa państwowa z 14 maja 1869 nr. 62 Dz. u. p. zawierająca zasady, według których uregulowanem jest szkolnictwo ludowe, stanowi bowiem w §. 33, że ilość uczniów (uczenic) w seminaryach nauczycielskich nie może przekraczać liczby 40 a według §. 4 alin. 4 statutu organizacyjnego seminaryów, wprowadzonego rozporządzeniem ministeryalnem z 31 lipca 1886 l. 6031 (nr. 50 Dzien. rozp. min. oświaty) ustanawianie oddziałów lub klas równorzędnych przy jakiejkolwiek części seminaryów nauczycielskich nie jest dopuszczalne.

Od tej zasady odstąpiło Ministerstwo oświaty, co prawda, poniekąd w kilku seminaryach męskich, dozwalając czasowego otwarcia w nich klasy równorzędnej dla pierwszego roku, ale uczyniło ten wyjątek (ograniczony wyłącznie do pierwszego roku) jedynie z powodu zupełnie odrębnych stosunków w tych seminaryach, w których powtarza się objaw nieznany w seminaryach żeńskich, że liczba kandydatów uszczupla się z roku na rok tak, że na najwyższym roku zazwyczaj nie dosięga połowy uczniów zapisanych na najniższy, spadając nawet poniżej owego ustawowego maximum frekwencyi.

Ponieważ zaś ze względu na postanowienia ustawy krajowej i interes szkoły daje się przedewszystkiem odczuwać potrzeba seminaryów męskich, a akcya w tym kierunku rozwijana na podstawie ponawianych stale uchwał Sejmu krajowego napotyka na różne, zwłaszcza finansowe trudności, i tylko powoli postępować może, przeto dalszy postulat, tyczący się tworzenia nowych seminaryów żeńskich musi z konieczności ustąpić temu pilniejszemu pierwszeństwa i nie może w najbliższej przyszłości doczekać się urzeczywistwienia, a c. k. Rada szkolna krajowa mimo wszelkiej życzliwości nie może w obecnej chwili tego stanu rzeczy zmienić.

Jako jedyny środek, mogący na razie żądaniom w tym kierunku podnoszonym za-

---

3)

ADOLF DYGASIŃSKI.

MYSIKRÓLIK.

I.

(Ciąg dalszy)

Dzień świta, jasność zwycięża, wycie smoka milknie. Ptaki spiewają radośnie niepomne, że noc ciemna znowu nastąpi.

Ranek zimowy, wczesny. Dwa bory stoją naprzeciwko siebie, oba poważne wiekiem, milczące, jakby góry śniegowe, zamrożone na wieki: Bugaj i Bógbór ich miana. Ubrały się biało na powitanie starożytnego święta słońca, godów zimowych. Są to wielkie bory boże, które ongi czcili praprarodzice nasi, a Niemcy je wycinali i budowali tam swoje Hamburgi. — Do dziś dnia wycięto mnogo borów, wiele, a wiele ludzi. Zniszczono trebiszcza bogów starych; ale ołtarze przyrody trwają, ziemia pozostała i lud w sukmanach przy pozdrowieniu czci imię Boga-Człowieka. — Któżby powiedział, że ta cisza puszczy, przyodziana całunem zimy sędziwej, jest jednym z najważniejszych, największych na ziemi gniazd życia? Bór zapewne dlatego cześć boską odbierał, że jest wielki i tajemniczy: jako morze, niebo. Cześć mu, gdyż modlitwy przodków, mogiły, ich krew przelana, uświęciły glebę!

Między tymi borami leży pole, które bartnik, pierwszy osadnik, wyczynił z zapustu, puścił na niem nieciecz i orze, obsiewa. Pewnie jakie sto radeł w ciągu dnia udoła zryć to nowisko. Olbrzymia grusza dzika wyrasta wśród pola, znak graniczny własności, jak widać z zaciosu na drzewie. Pod gruszą drogi rozstajne przecinają się na krzyż: głównie zwierzyna po nich chadza. — Śnieg padał przez noc całą, najdłuższą w roku, zadął do cna lasy, wąwozy, drogi, osady ludzkie, wsiółki, pola. Dopiero przed samem świtaniem niebo się przetarło, wyiskrzyło i mróz trzaskający na dzień ścisnął.

Szkarłat tronu słonecznego wyziera rąbkiem zza gór od Wiślicy. Lekkuchne pyłki śnieżne bujają na powietrzu pod borem. Z nikości ziemskich jeszcze nie widać tarczy słonecznej: tylko wrony, wysiadujące u skraju Bógboru, z wierzchów jodeł najśmiglejszych zapewne już oglądają cudną jasność wschodu. Widzi ją chyba i jastrząb, który przepędził noc zawieruszną w polu miedzy lasami, na gruszy z zaciosem granicznym. Ptak-panosza, zawsze na stopie wojennej, zwykle zajmuje to siadło. Witeź powietrzny, istny markgraf na tamtych rubieżach, codziennie pobiera myto krwawe przy drogach krzyżowych. Jeden orzeł strąca go, gdy tu przyleci od gór Karpackich. Jastrząb, jak gdyby wiedział o uroczystości dnia świątającego, zwrócił głowę ku wschodowi i okiem nieruchomem patrzył w purpurę niebios.

U podnóża jodeł, na których wrony strażowały, nagle skądś z pod śniegu wyskoczył strzyżyk. Ptaszek maleńki, istna grudka ziemi, rudawo-szary, z ogonkiem zadartym, był cały w podrygach, jakby uosabiał prawdę: życie, to ruch. Spojrzał w około niespokojnie, bojaźliwie. merdnął ogonkiem, zawołał: — „Czyk, czyk, czyk“! — „Chwalić Boga, dzień — nabie“! Zdawało się, że potem czykał ze zdziwieniem: — „Oj jej, co też to za śnieg spadł nocy dzisiejszej“! — Na bieluteńkiej powierzchni puchu śnieżnego okruchy drobne mchu, jakieś ziarnka, widniały tu i owdzie. Malec pomknął żwawo do tej zdobi, dziobnął parę owych cczynków leśnych, raźno derdał raz, drugi i trzeci, podskoczył sobie wesoło, pustacko, trzpiotał się po śniegu. Zapomniał już widać o marach, które go trapiły w nocy. — „Czyk, czyk, czyk“! — „Życie jest dobre“!

Podrygnął, wyciągnął skrzydełko, skrobnął po niem dziobkiem. Zerknął oczkiem na prawo, zerknął do góry, obrócił się w około, dygnął główką, dygnął ogonkiem. Teraz frunął na pobliski krzak jałowcu, okryty śniegiem, i usiadł na prątku lekkuchno jak motyl. Znowu czykał z zadowoleniem najwyższem, dziobnął odrobinę śniegu, wzleciał w podskokach na sam wierzchołek krzewu, napuszył pierze i kołysał się przez chwilę. Podniósł oczy w stronę nieba zapłonionego, skinął wdzięcznie główką, jak gdyby oddawał pokłon słońcu. Po chwili spoważniał, zmrużył oczka do połowy i, czego się można było najmniej spodziewać w tej porze, zaczął spiewać głosem cichym, miłym.

Pieśń natchniona, hymn szczerego szczęścia duszy, leciał po padołach boru, spowitych w całuny śmierci. Był to jedyny głos zadowolenia z tego, co jest i może — wiary, nadziei w przyszłość. Dźwięki szczęścia czystego wypływały z krtani maleńkiej, a świadczyły o wielkiem uatchnieniu i wzruszeniu spiewaka. Aby czuć potężnie, a wyrazić pięknie uniesienia duchowe, niekoniecznie trzeba posiadać serce o wymiarach dużych i gardło szerokie. Nie ci też na świecie śpiewają pieśni wspaniałe, których serca mieszczą uczty obfite z ciał różnych nieboszczyków.

Rzeczywistość straszna panuje naokoło każdy chucha, myśli o chlebie; niektórzy krakają, że jutro będzie gorsze. A ten szczęśliwiec nic sobie nie robi z zimna, głodu i zachciało mu się nawet pochutnywać spiewaniem. — Wrony posłyszały piosnkę: — „Choć chłodno i głodno.... Ej, co mi tam! Nie żyję dla żeru“. — „Przecież to razi ogromnie“! — Uczuły całą niewłaściwość zachwytów poetycznych w chwili, kiedy wypadało raczej załkać i zawyć żałośnie. Spojrzały z góry zdziwione, zgorszone, nawet oburzone. „Chyba oszalał? Albo wyprawia sobie z nas pożartki?... Doprawdy, złość ostatnia bierze na takiego lekkoducha“! — One, ptaki gromadne, poważne, rozmyślają pieczołowicie o przyszłości dnia całego, urządzają wiece w celu rozstrzygnięcia sprawy głodowej; a ten włóczykij, łazęga jakiś, ptak ni z pierza ni z mięsa, stroi gędźby, piska, beczy, wyraźnie urąga im, wronom. — „Dudo przeklęty, bodaj cię na wiosnę krogulec albo dzierzba nadziewacz!... Bodaj ci w gniazdo kukułka podrzuciła swe jaje“!

Mysikrólik nie zważał na to, co o nim myślą i mówią, spiewał o chłodzie i głodzie. Ni go dziś miłość nie nagliła, ni nadzieja zysków. Czciciel światła czuł w sobie mus śpiewania, więc śpiewał słońcu. Szczęśliwy, kto wzniesie głowę, spojrzy w górę i na widok kawałka nieba jasnego zapomina o niedoli życia, nie czuje jego cierni! To wesołek natchniony, igra z łaski bożej i koniec!

Niewielu jest mysikrólików w puszczy, a wszystkie są takie.

Ptacy, słuchajcie pieśni zimowej mysikrólika-poety, poganina!

(Ciąg dalszy nastąpi).

radzić, przedstawia się zatem zakładanie żeńskich seminaryów prywatnych, które mogą uzyskać prawo publiczności, o ile posiadają do tego w ustawie przepisane warunki. W tej sprawie Władza szkolna krajowa niezawodnie nie omieszka użyczyć swego przychylnego poparcia, jak to się stało niedawno z seminaryum prywatnem we Lwowie, utrzymywanem przez p. Zofię Strzałkowską, które uczyniwszy zadość wymaganiom ustawy, uzyskało w roku ubiegłym prawo publiczności.

Ruch wyborczy.

W dniu jutrzejszym odbędą się w kraju naszym wybory do Sejmu z kuryi IV (z gmin wiejskich). Jutro zatem wybranych będzie 74 posłów do nowego Sejmu.

*

We Lwowie odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w sali „Kasyna miejskiego“ zgromadzenie wyborcze, zwołane przez komitet stronnictwa demokratycznej lewicy sejmowej.

*

W Krakowie, jak *Czas* donosi, wydział wykonawczy komitetu wyborczego stronnictwa konserwatywnego zwrócił się na podstawie jednomyślnie powziętej uchwały do dotychczasowych posłów z miasta Krakowa, profesorów i radców Dworu: dr. Fryderyka Zolla i dr. Henryka Jordana z prośbą, aby zechcieli zezwolić na postawienie ich kandydatur na posłów do Sejmu. Obydwaj dotychczasowi posłowie odpowiedzieli jednak, że o mandaty poselskie obecnie się nie ubiegają. W zakreślonym przez wydział wykonawczy terminie zgłoszone zostały na ręce tegoż wydziału następujące kandydatury: 1. p. Jana Federowicza, kupca i radnego miejskiego; 2. dr. Leona Horowitza, adwokata krajowego i radnego miejskiego; 3. dr. Władysława Leopolda Jaworskiego, profesora Uniwersytu Jagiellońskiego; 4. dr. Juliusza Leo, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i I-go wiceprezydenta miasta Krakowa. Pełny komitet wyborczy odbędzie posiedzenie w najbliższych dniach i ogłosi zatwierdzoną listę kandydatów.

Pełny komitet wyborczy rękodzielników i przemysłowców uchwalił na poniedziałkowem posiedzeniu kandydaturę p. Jana Federowicza, kupca i radnego miejskiego. Oprócz tego uchwalił tenże komitet popierać kandydatury pp.: Kazimierza Bartoszewicza, b. właściciela księgarni, publicysty i radnego miejskiego; dr. Władysława Leopolda Jaworskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i dr. Juliusza Leo, prof. Uniwersytetu Jagiel. i I-go wiceprezydenta miasta.

Na ręce zaś przewodniczącego „narodowego komitetu demokratycznego“ w Krakowie p. Edmunda Klemensiewicza, zgłoszone zostały, jak już donieśliśmy, następujące kandydatury na posłów sejmowych z miasta Krakowa: Dr. Adama Doboszyńskiego, posła do parlamentu; dr. Adolfa Grossa, adwokata krajowego; Wincentego Kramarczyka, właściciela realności; Jana Rottera, posła do parlamentu i dotychczasowego posła sejmowego.

Wreszcie stronnictwo socyalno-demokratyczne stawia kandydaturę posła do parlamentu, Ignacego Daszyńskiego.

*

Z miasta Brodów stawiają ponownie kandydaturę p. Oktawa Sali; z miasta Tarnopola p. Emila Michałowskiego; ze Stanisławowa JE. Leona Bilińskiego; z Nowego Sącza JE. Juliana Dunajewskiego; z Brzeżan i Złoczowa dr. Stanisława Schätzla; ze Stryja dr. F. Fruchtmanna; z Kołomyi Bronisława Witosławskiego; z Jarosławia dr. Jahla; z Rzeszowa dr. Stanisława Jabłońskiego; z Białej dr. Bindera; z Drohobycza Leonarda Wiśniewskiego, z Podgórza-Wieliczki Fr. Maryewskiego.

Z miast Jasła-Gorlic, obok dotychczasowego posła Zygmunta Jaworskiego kandyduje Wojciech Biechoński, z miast Bochnia-Wadowice obok dotychczasowego posła dr. Ferdynanda Maissa kandyduje p. Gustaw Węgrzyn; kandydatury z miast: Przemyśla, Sambora, Tarnowa, nie są jeszcze ustalone.

*

Ruski komitet narodowy zatwierdził na powiat husiatyński z kuryi IV. kandydaturę Michała Petryckiego z Kopyczyniec.

Z prasy hakatystycznej.

Pod nagłówkiem „z polskich Niemiec“ zamieszcza *Tägl. Rundschau* korespondencyę, w której czytamy między innemi: „W latach znacznego rozwoju ekonomicznego powiększała się stale w nadreńsko-westfalskim obwodzie przemysłowym liczba polskich robotników tak, że wedle nowszych badań znajdowało się 1 stycznia 1901 r. na ogólną liczbę 260.000 górników w obwodzie węglowym Ruhry 80.000 polskiego pochodzenia. To zjawisko jest tem bardziej pożałowania godnem, że „kulturne działanie“ tych przybyłych ze wschodnich prowincyi i pod względem moralnym po największej części nisko stojących żywiołów polega jedynie na szerzeniu polonizmu wśród krajowej ludności niemieckiej i że te dążności wykazały niestety w ostatnich dziesiątkach lat bardzo znaczne rezultaty, a to nie na korzyść naszych niemieckich robotników! Biedne dawniej pod względem przemysłowym i tylko rzadko zaludnione okolice na północ obwodu Ruhry sprawiają dzisiaj niemal zupełnie wrażenie polskich kolonii: polskie narzecze przeważa jako język ludowy a na ulicach spostrzega się więcej firm polskich, niż niemieckich. Wynikających stąd niebezpieczeństw nie ocenia się niestety jeszcze dostatecznie. Zachłanność z jaką nie tylko mężczyźni ale i żeńscy i dorośli członkowie rodzin polskich starają się zaszczepiać w tych stronach, ku nieskończonej szkodzie niemczyzny, zwyczaje i obyczaje swego kraju rodzinnego, nie doznaje dostatecznego odporu. Także niejednokrotnie żywiona z powodu zastoju przemysłowego nadzieja powrotu żywiołów polskich w strony rodzinne nie spełni się niezawodnie w pożądanych rozmiarach. Materyalne wymagania rodzin polskich są skromne i niemało z nich posiada dzisiaj gospodarstwo wiejskie, na którem z pomocą intenzywnego gospodarowania obok innych zajęć spodziewają się przetrwać obecne przesilenie. W danych okolicznościach nie potrzeba być zwolennikiem polityki przemocy lub ustaw wyjątkowych, aby wyrazić życzenie doraźniejszych przepisów państwowych, aniżeli dotychczasowe. Chodzi o ochronę wielkiego dobra, kultury niemieckiej, zdobytej z biegiem wieków. Czy mamy patrzeć, jak bez obrony zagarnia je wprawdzie jędrne, ale pod względem wykształcenia i obyczajów podrzędne pokolenie słowiańskie?“.

Pod napisem zaś „z Pragi pruskiej“ (t. j. z Poznania) zamieszcza *Posn. Tagblatt* artykuł, którego autor stwierdzając coraz większy „napór“ polonizmu w kierunku południowym, pisze, iż ręka w rękę ze skupianiem sił polityczno-narodowych postępują polskie sprawy ekonomiczne. Jedną z najsilniejszych spójni są kasy oszczędności i pożyczkowe, które uzupełniają Kółka włościańskie, Towarzystwa rzemieślników i robotników. Polski chłop mierniej niż dawniej używa napojów alkoholicznych, stał się oszczędniejszym i przezorniejszym, czyta prawie regularnie polską gazetę, która go poucza o obowiązkach narodowych. O Górnym Szląsku pisze autor, że tam w ostatniem dziesięcioleciu polskość na całej linii zwyciężała. Wszędzie, aż do powiatów środkowego Szląska, zamieszkanych przez Polaków w większej części protestanckich, rozwijała się nader żywa agitacya. Prawie wyłącznie polski charakter mają niektóre wsie, które uważano za niemieckie.

Sprawa kolegium św. Hieronima.

Breve papieskie „Slavorum gentem“, którem Ojciec św. powołuje do życia chorwackie „Collegium Hieronymianum“ ogłoszono w niedzielę. Breve przypomina, że Papież Mikołaj V., spełniając prośby biskupa Hieronima z Dubrownika i innych mieszkańców Dalmacyi i Slawonii, założył w roku 1453 w Rzymie Hospicyum św. Hieronima, które przyjmowało pod swą opiekę pielgrzymów, przybywających z Dalmacyi, Istryi, Kroacyi, Slawonii, Bośnii i Hercegowiny. Z biegiem czasu hospicyum przekształciło się w kolegium kapłańskie, które jednak mimo kilkakrotnej reorganizacyi dla braku potrzebnych środków nie mogło utrzymać się. „By to kolegium, którego istnienia w Rzymie od dawna życzyliśmy sobie, nareszcie powstało, i by mu dać pewniejszą i silniejszą podstawę, porozumieliśmy się z interesowanymi biskupami narodu chorwackiego i ku większej czci Boga Wszechmocnego, dla rozwoju wiary katolickiej, dla uczczenia i pożytku naszego najukochańszego narodu chorwackiego, [illegible] ską władzą i ogłaszam[illegible] spicyum św. Hieronim[illegible] giaty, zwanej dotychcza[illegible] by ci kanonicy, którzy [illegible] czas żadnego specyalne[illegible] obecnie pełnią służbę Bożą w kościele, otrzymywali wszystkie dotychczasowe prebendy kościoła, dopóki nie otrzymają innego zaopatrzenia. W miejsce zaś wymienionego Hospicyum i kapituły, tworzymy i zakładamy „Collegium Hieronymianum“ dla narodu chorwackiego, pod naszą władzą i naszą opieką i kolegium temu oddajemy i przekazujemy na zawsze wszystkie, w jakikolwiek sposób należące dobra, dochody, kapitały i procenty. Oddanie to jednakowoż dokonanem zostaje pod warunkiem, że zobowiązania kapituły, zarówno co do nabożeństw jak Mszy św, czytanych w oznaczonych dniach w myśl życzeń pobożnych fundaterów, słowem cała służba Boża, przejdą na kolegium i jego kierowników“. Dalsze ustępy podają przepisy nowego kolegium, warunki przyjmowania alumnów i postanowienia, którzy biskupi mają prawo ich wysyłać. Breve wyraźnie zaznacza, że kolegium przeznaczone jest tylko dla alumnów narodowości chorwackiej.

W sprawie zajazdu Dalmatyńców na kolegium św. Hieronima w Rzymie i zajęcia przemocą dawnego hospicium, donosi depesza z Rzymu, że Dalmatyńcy ogłaszają w dziennikach oświadczenie, w którem zaprzeczają zarzuconym im irydentystycznym tendencyom i ponownie zapewniają, że chodzi im tylko o udowodnione swych praw do zakładu kongregacyi św. Hieronima, a wcale nie o poruszenie sprawy narodowościowej. Dalej wystosowali Dalmatyńcy do prezesa węgierskiego gabinetu, Szella i do posła Kossutha depesze, w których protestują przeciw stanowisku austro-węgierskiego radcy ambasady przy Watykanie.

Z Rzymu telegrafują: Komisarz królewski zajął wszystkie znajdujące się w zakładzie św. Hieronima przedmioty z wyjątkiem archiwum. Komisarz ten wezwał rektora Pazmana, aby w przeciągu dnia dzisiejszego złożył w sądzie klucze do kasy żelaznej, w przeciwnym bowiem razie, będzie ona otwarta przemocą.

Z Zagrzebia telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej rady miejskiej członek rady Timec postawił podpisany przez szereg radnych nagły wniosek w sprawie zakładu św. Hieronima w Rzymie. Wniosek żąda, aby rada miejska udała się z prośbą do bana, o przesięwzięcie energicznych kroków celem uzyskania w Rzymie zadosyćuczynienia za obrazę narodu chorwackiego. Nagłość wniosku odrzucono. Przeciw niej głosowali także duchowni, zasiadający w radzie miejskiej.

Z Wilna.

(Projekt założenia Politechniki. — Kłopoty z nową szkołą handlową. — Gimnazyum dla żydów).

Przed kilkoma dniami odbyło się w lokalu wileńskiego Towarzystwa rolniczego posiedzenie komisyi, zajmującej się założeniem w Wilnie wyższej instytucyi naukowej. W obradach, prowadzonych pod kierunkiem zarządzającego dobrami państwowemi w guber[illegible] iskiej i kowieńskiej, rz. r. st. J. Le[illegible] oprócz stałych członków komisyi, [illegible] zyli przedstawiciele Towarzystw rol[illegible] z gubernij sąsiednich. Liczne to ze[illegible] [illegible] długich debatach zgodziło się ostatecznie na wniosek założenia w Wilnie wyższej Akademii rolniczej z wydziałami: leśnym, budowlanym, chemicznym i mechanicznym. Z uwagi na rolniczo-przemysłowy charakter gubernii, z których pochodzić będą wychowańcy przyszłej instytucyi naukowej, wybór ten we wszystkich sferach społeczeństwa zupełne zyskał uznanie. Na temże zebraniu powzięto uchwałę dołożenia wszelkich starań, aby potrzebny na to przedsięwzięcie kapitał można było zebrać w krótkim czasie drogą ofiar dobrowolnych.

Ogłoszono już nominacyę p. Mirkowicza na dyrektora nowo założonej szkoły handlowej w Wilnie, tymczasem zachodzi wątpliwość, czy sama szkoła będzie mogła być otwartą. Pesymiści przepowiadają, że nie znajdzie się dostatecznej liczby uczniów do jej utrzyma-

---

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek“ p. Th. Bentzon*).

VII.

(Ciąg dalszy).

Marcela pozostawała w nieświadomości wszystkiego co się w nim działo. Używała chwili obecnej, nowości obcowania z umysłem wyższym, rozmów, w których słuchała jak mistrz mówił tak dobrze o rzeczach, które od tak dawna zajmowały ją nadewszystko; czuła się wyższą od siebie samej i od wszystkiego co dotychczas spotykała. To, czego doznawała w niczem nie było podobne do zaślepienia, którem natchnął ją Robert, jej kuzyn, równy jej; myślała o tem, jak o sennem marzeniu, jak o dzieciństwie, które nawet dość pospoli[illegible] cie teraz jej się przedstawiało. A Jan Salv[illegible] czytał w niej jak w książce otwartej; nie był mu obojętne jej uwielbienie prawie nieśmiał[illegible] i obiecywał sobie, że jeszcze więcej otrzym[illegible] Najlepszym środkiem na to było obudzić [illegible] niej i utrzymać w tym stanie dumę i cie[illegible] kawość.

Tak samo jak ona, on także był cieka[illegible] wy. Kobieta zawsze ciekawość w nim budził[illegible] ale studya, jakie odbywał na tem polu, ch[illegible] ciaż próbował we wszystkich kierunkach, bardzo ujemne rezultaty przynosiły. Skończył na tem, że wszystkie swoje piękne znajome podzielił na kilka kategoryi i zdawało mu się dotychczas, że cały ród kobiecy można do nich zaliczyć. Ale Tchelovek był osobistością, którą warto było bliżej przestudyować. Od miesiąca więc, Salvy, zajął się bardzo miłą pracą dla „zbieracza“ — jak go złośliwie panna Harding nazwała — rozpoznania i oceniania nowego gatunku, którego zapragnął do swoich zbiorów. Po upływie tego czasu, nadeszła chwila, w której miał z przedmiotem swoich studyów stanowczą dla nich obojga rozmowę.

Dnia tego, gdy przyszedł do pani des Garays, powiedziano mu, że pani wyszła. Nic sobie z tego nie robiąc, zapytał czy panienka jest w domu: a gdy panna służąca, znająca zwyczaje światowe i wiedząca, że panna przyjmować nie może w nieobecności matki, zawahała się nieco, Salvy uspokoił jej skrupuły, mówiąc śmiało, że czekają na niego, bo było umówione z paniami, że ma przyjść dzisiaj.

[illegible] a służąca powtórzyła to kłamstwo [illegible] óra się uśmiechnęła. Przyjęła go w [illegible] ferino, który dnia tego wydał się [illegible] emu estecie daleko mniej jaskrawy.

[illegible] otrzebowałem pomówić z panią sam [illegible] rzekł na samym wstępie, postana[illegible] ie skorzystać ze stosownej chwili. — [illegible] nieraz, że nie stoimy na równi, bo [illegible], zanim jeszcze panią poznałem, [illegible] nią tak dobrze, a może lepiej niż znam panią dzisiaj, gdy pani nic o mnie nie wie.

— Przepraszam! przecież czytałam pana dzieła i ciągle się w nich rozczytuję! — odrzekła Marcela ze zdziwieniem.

— I niczego się pani nie dowiedziała; nie spowiadam się nigdy ani wierszem ani prozą.

— Doprawdy? — rzekła wesoło. — A ja pana brałam za „Juliana“!

Skłonił się przed nią, mówiąc:

— Chciałbym wzbudzić w pani więcej zaufania.

— Och! jeżeli go żałuję, że nie wierzy w nic oprócz w siebie samego, mam przecież dla niego wiele sympatyi.

— To jest już coś, ale jeszcze nie wszystko. Mamy być przyjaciółmi, a przyjaciele, powtarzam, muszą znać się dokładnie. Dotychczas, rozmawialiśmy wiele o sztuce; dziś o sobie samym przychodzę pani mówić, nie chwaląc się, zupełnie, jakbym mówił o kimś obcym. Czy mi pani przebaczy, że z tego powodu wprosiłem się dziś gwałtem do państwa.

— Dziękuję panu — szepnęła, pytając sama siebie do czego on zmierza.

— Szukam obecnie towarzysza albo towarzyszki podróży — mówił S[illegible] e mnie pociągają; mówią, że [illegible] j-skiego ducha, a nigdy tam ni[illegible] gnąłbym uczynić z Indyami [illegible] m z panią: zbliżyć się do nich. [illegible] e-konać się do nich. Chciałby[illegible] się naocznie, że nie myliły mnie [illegible] rz-ne przeczucia, że we właściwych ramach umieściłem moją „Bahvani“.

Taki tytuł nosił indyjski poemat Salvy'ego.

Tymczasem Marcela nie spuszczała z niego oczu, ciekawych i pytających.

On wytrzymał ją w oczekiwaniu, opowiadając długo, jakiem było dotychczas jego życie: cała serya dni poświęconych bezczynności, przerywanych od czasu do czasu, bardzo rzadko, gorącym podmuchem natchnienia.

— Pracować regularnie tak jak niektórzy rękodzielnicy literatury, znaczyłoby to samo co praca rękodzielnicza tych Salvy, którzy byli moimi porzednikami — mówił.

Spokojnem, a wyzywającem spojrzeniem patrząc na portrety przodków, wiszące w salonie, opowiadał o skromnem swojem pochodzeniu z klasy robotniczej, z pomiędzy tych robotników paryskich, którzy często artystami bywają. Był pewny, że odziedziczył talent malarza i rytownika do malowania i rzeźbienia swoich wierszy. Ojciec nic mu nie był w stanie udzielić z tych talentów, będąc chodzącą prozą, człowiekiem poziomych uczuć, bardzo uczciwym i szczęśliwym, że skromny jego sklepik na wyspie św. Ludwika dopomógł mu do kształcenia syna, który potrzebował samodzielności. Dzielna jego żona dopomagała mu w handlu i po jego śmierci sama wysiłki czyniła w jedynym celu, aby jak najwyższe wykształcenie dać synowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nia, z powodu warunku, aby uczniów-żydów było tylko tylu, ilu chrześcian: W sprawie zmiany tego paragrafu ustawy szkolnej wydelegowano do Petersburga mającego rozległe stosunki kupca Lipca, który wrócił jednak z relacyą, że ostateczny rezultat starań zależeć będzie od tego, czy sprawdzą się obawy, że do szkoły handlowej wstąpi nieznaczna liczba uczniów-chrześcian.

Z powodu pogłosek, że mają być obostrzone warunki przyjmowania uczniów wyznania żydowskiego do średnich zakładów naukowych w zamożniejszych kółkach żydowskich podobno zamierzono starać się o założenie osobnego gimnazyum dla żydów.

Car we Francyi.

Oficyalny program pobytu cara Mikołaja II. we Francyi jest już ogłoszony: najważniejszą jego charakterystykę stanowi fakt, że mimo wszelkich wysiłków ze strony francuskiej wizyta carstwa w Paryżu nie znajduje się w tym programie.

Według programu car Mikołaj II. z małżonką przybędzie do Dunkierki we środę, d. 18 b. m. przed południem. Prezydent Loubet z ministrami i prezydentem Izby posłów i senatu przybędzie dniem poprzód z Paryża do Dunkierki, a w d. 18 b. m. wyruszą na pokładzie parowca „Cassini" naprzeciw carskiego yachtu „Standard" i powitają carstwo na pokładzie ich yachtu. Następnie odbędzie się przegląd floty, a potem wylądowanie i śniadanie w pałacu Izby handlowej w Dunkierce.

Po południu odjazd osobnym dworskim pociągiem carskim do Compiègne, gdzie wieczorem odbędzie się obiad galowy, który prezydent Loubet wyda na cześć carstwa.

W dniu 19 b. m. odbędą się manewry końcowe czterech korpusów armii francuskiej (około 150.000 żołnierzy) w pobliżu Vitry. W południe śniadanie w forcie Vitry, po południu zwiedzanie miasta Reims i słynnej katedry w tem mieście, koronacyjnego kościoła królów francuskich. Wieczorem obiad galowy, wydany przez cara na cześć prezydenta Rzeczypospolitej.

Program na dzień 20 września nie jest jeszcze szczegółowo ułożony. Wieczorem tego dnia odbędzie się wielki obiad i przedstawienie galowe w Compiègne.

W dniu 21 września odbędzie się przegląd wojsk pod Bétheny, poczem śniadanie tamże w wielkim namiocie, przyczem car i prezydent Republiki wzniosą toasty.

Po śniadaniu nastąpi odjazd carstwa z Francyi. Prezydent Loubet odprowadzi carstwo aż do stacyi pogranicznej Pagny sur Moselle, gdzie pożegna się z rodziną carską.

Świtę cara stanowią: generalny adjutant i generalny kwatermistrz br. Fredericks, generalni adjutanci Hesse i Łomen, chirurg przyboczny dr. Hirsch, adjutanci ks. Engališzew, ks. Orłów, hr. Heyden i pułkownik Mossołow. Świtę carowej stanowią: wielki mistrz ceremonii hr. Hendrikow, dama dworu Naryszkinowa, panny honorowe księżniczki Orbelianij i Olenin, chirurg Poliakow, oraz czterech innych urzędników dworskich.

Dziennik paryski *le Drapeau* wydrukował odezwę pod tytułem „rozkaz Déroulède", w której prezes Ligi patryotów zaklina swych przyjaciół i nacyonalistów, aby pozostawili na uboczu wszelkie spory partyjne na czas pobytu rossyjskiego dworu i wzywa wszystkich patryotów aby się połączyli naokoło osoby prezydenta Loubeta, który w oczach carskich gości jest przedstawicielem Francyi. „Przez cały czas, gdy car rossyjski będzie naszym gościem — mówi dalej Déroulède, powinniśmy widzieć człowieka idącego pod rękę z carem tylko jako prezydenta francuskiej republiki. Pozostawmy nasze spory, pojedźmy do Dunkierki i do Reims, gdzie zgodnie będziemy witali naszego sprzymierzeńca okrzykami: Niech żyje cesarz! niech żyje Francya, aby monarcha nie zauważył najmniejszego śladu okropnych różnic, które w ciągu tylu lat pobudzają jednych — przeciwko drugim".

W Remiremont, na bankiecie weterynarzy wojskowych Méline wypowiedział mowę, w której wystąpił przeciw rewolucyonistom, marzącym o zastąpieniu armii przez prostą milicyę. O ile jednak więcej napadają na armię, zauważył mowca, o tyle silniej występuje w jej obronie cały kraj. To wspaniale będzie dowiedzione przy odwiedzeniu Francyi przez cara rossyjskiego. Ludzie, którzy krytykują armię, zobaczą, że nie będą w możności rozerwać łączności z armią, na której opiera się bezpieczeństwo Francyi. Jedno tylko uczucie przywiązania i oddania się ojczyźnie ożywi wszystkich milujących Francyę podczas spotkania cara rossyjskiego z prezydentem Loubetem.

KRONIKA

Lwów, 4 września.

— **Metropolita** ks. Szeptycki powrócił z Podlutego do Lwowa.

— **Ks. Arcybiskup Weber** przybył wczoraj po południu do Tarnopola. Po powitaniu przez ks. Janicza i Gromnickiego, tudzież po przedstawieniu się reprezentantów Władz rządowych i autonomicznych, udał się ks. Arcybiskup, prowadzony pod baldachimem, do kościoła farnego. Tu odprawił Najprz. ks. Arcypasterz uroczysty ingres, a następnie udzielił zebranym rzeszom wiernych błogosławieństwa pasterskiego i odprawił nieszpory.

Dziś dokona ks. Arcybiskup bierzmowania i katechizacyi dzieci i młodzieży szkolnej. Zwiedzi również nowo wybudowany klasztor OO. Jezuitów i tamtejsze szkoły.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajduje się 53 spraw.

— **Piśmienny egzamin** dojrzałości w wyższej Szkole realnej we Lwowie, rozpocznie się dnia 9 b. m.; egzamin ustny dnia 16 b. m.

— **Poprawczy egzamin dojrzałości** w seminaryum nauczycielskiem w Sokalu, rozpocznie się dnia 17 b. m. o godzinie 8 rano częścią piśmienną, a dnia 18 b. m. o godzinie 8 rano odbędzie się egzamin ustny. Interesowani mają się zgłosić 16 b. m. w kancelaryi zakładu.

— **Za spokój duszy** ś. p. Mikołaja Poradowskiego, radcy Namiestnictwa i referenta spraw szkolnych, odbyło się dzisiaj rano w kościele Archikatedralnym obrz. rz. łać., uroczyste nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem kraj. Rady szkolnej. W presbiteryum świątyni ustawiono w pośród światła i zieleni katafalk, a przy głównym ołtarzu odprawił w asyście Mszę żałobną, następnie zaś przy katafalku *castrum doloris*, kolega zmarłego z Rady szkolnej krajowej, ks. prałat dr. Zygmunt Lenkiewicz.

Na nabożeństwo przybyli: JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. br. Herman Loebl, członkowie i urzędnicy Rady szkolnej krajowej, gremium radców Namiestnictwa i urzędnicy Namiestnictwa, oraz przedstawiciele kół nauczycielskich i liczni znajomi zmarłego przedwcześnie a otaczanego tak ogólną sympatyą i szacunkiem ś. p. Mikołaja Poradowskiego.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Mikołaja Rodoć-Biernackiego, odbędzie się jutro, dnia 5 b. m., o godzinie 8 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **W liceum żeńskiem** p. W. Niedziałkowskiej, wobec licznego zgłaszania się uczenic starszych, które ukończyły już klasę VII i VIII szkół wydziałowych, otwarty będzie z nowym rokiem szkolnym oprócz I i II kursu — jak to było pierwotnie zamierzone — także kurs III.

Licea żeńskie, według reskryptu Ministerstwa oświaty z 11 grudnia 1900, mają tworzyć nowy typ żeńskiej szkoły średniej; język łaciński i grecki nie są w nich wykładane, natomiast program nauk ułożony w ten sposób, że matura licealna upoważnia do wstępu na Uniwersytet na wydział filozoficzny, dla odbycia studyów i złożenia egzaminów, wymaganych od nauczycielek szkół wyższych.

Kurs nauk w liceach trwa lat 6. Do przyjęcia na I rok liceum wymagane jest ukończenie przynajmniej 4-klasowej szkoły żeńskiej ludowej pospolitej.

— **Szkoła muzyczna** p. Mikulowej pozyskała wytrawną siłę nauczycielską w p. Annie Niementowskiej, która objęła lekcye na wyższych kursach.

— **Uroczyste otwarcie** IV gimnazyum w Krakowie, w budynku p. Goetza, odbyło się wczoraj rano w obecności delegata p. Laskowskiego, prezydenta miasta p. Friedleina, dyrektora policyi radcy Dworu dr. Korotkiewicza, oraz inspektora szkół średnich dr. Ludomiła Germana. Po uroczystem nabożeństwie w kościele św. Anny, zgromadziła się młodzież w największej z sal szkolnych na I piętrze budynku, gdzie najpierw zagaił uroczystość p. delegat Laskowski, poczem przemawiał dr. German, następnie dyrektor nowego zakładu, p. Antoni Pazdrowski, wreszcie jeden z uczniów VI klasy, obecnie najwyższej, gdyż gimnazyum nie jest jeszcze kompletne. W uroczystości wzięli udział wszyscy dyrektorowie szkół krakowskich.

— **Przy robotach ziemnych** około nowego dworca, nieopodal żelaznego mostu przy rogatce Janowskiej, przysypany został wczoraj ziemią, która się usunęła ze szkarpu, 39-letni robotnik Eliasz Horodecki. Wezwana stacya ratunkowa opatrzyła Horodeckiego, który prócz stłuczenia lewego uda i podrapań twarzy, nie odniósł na szczęście poważniejszych obrażeń.

— **Kradzieże.** Ubranie i bieliznę damską, wartości 240 K., skradziono ze strychu domu nr. 17 ul. Boimów, na szkodę Maksa Posamenta, — Kreinci Gross zaś pod l. 10 pod Dębem skradziono futro z białych kotów o żółtym wierzchu i popielatą chustkę zimową.

— **Czułe pożegnanie.** Józef Hołod, były dyetaryusz, żyjący obecnie w seperacyi ze swą żoną Anną, odwiedził ją mimo to wczoraj wieczorem w jej mieszkaniu przy ul. Żółkiewskiej, a żegnając się na pozór czule, ukąsił dwa razy w nos, ciężko ją kalecząc i oszpecając, poczem umknął. Stacya ratunkowa zaopatrzyła ofiarę czułości małżonka.

— **W czasie sprzeczki**, jaka onegdaj wybuchła między dwoma włościanami, Stanisławem Adamczykiem a Wojciechem Sałagajem w Surowej na brzegu Wisły, Adamczyk pchnął tak nieszczęśliwie Sałagaja do wody, że tenże utonął.

— **Rozprawa karna** przeciw Kornelowi Czajkowskiemu o zbrodnię morderstwa, dokonanego w ulicy Sakramentek na osobie służącej Katarzyny Iłykównej, odbędzie się ponownie przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych w dniach od 27—30 b. m.

— **Żandarmerya** w Janowie aresztowała onegdaj w tamtejszej okolicy niejakiego Franciszka Medwida. Upatrują w nim sprawcę licznych rabunków i kradzieży, dokonanych w ostatnich czasach na gościńcu lwowsko-janowskim.

— **Model pomnika** ś. p. Chałubińskiego, który stanąć ma w Zakopanem na zbiegu ulic Chałubińskiego i Zamoyskiego, naprzeciw Muzeum tatrzańskiego, przedstawia się bardzo pięknie i jest dziełem znanego artysty rzeźbiarza p. Nalborczyka, profesora zakopańskiej szkoły rzeźbiarskiej. Podstawę pomnika stanowią głazy granitowe; na jednym z nich siedzi Sabała, przestał grać na gęślach i z ręką, w której trzyma smyczek, wzniesioną w górę, opowiada o dawnych czasach. Z pomiędzy głazów wyrasta kolumna, opatrzona ogromną spinką góralską z napisem, a na kolumnie stoi wielkie popiersie ś. p. profesora Chałubińskiego. Postać Sabały i biust Chałubińskiego będą odlane ze spiżu, a cały pomnik stanie gotów na przyszłe lato.

— **Ofiara zawodu.** Asystent profesora dr. Maiksnera w szpitalu powszechnym w Pradze, dr. Franciszek Schoreis, zajęty na oddziale chorych na szkarlatynę, zaraził się i zmarł na tę chorobę. Zmarły liczył 29 lat.

— **Katastrofa w kopalni.** W kopalni węgla w Berminghausen zawalił się onegdaj jeden chodnik w szybie, przyczem 7 górników zostało zasypanych. Trzech z nich zmarło, 4 odniosło ciężkie obrażenia cielesne.

— **Strejk lekarzy.** Z Budziejowic donoszą: Lekarze zajęci w tutejszej kasie chorych zastrejkowali z powodu niewypłacenia im pensyj.

— **W Oblęgorku.** Roboty budowlane w Oblęgorku mają być ukończone w końcu września. Obecnie robotnicy układają w nowym dworze podłogi i kują okna, oraz przebudowują dawniejszy, który otrzymał dach z dachówek. *Gazeta Kielecka* pisze, że bardzo okazale i gustownie wykonano roboty sztukatorskie, zdobiące pracownię, salon i pokój stołowy. Trzy mosty na Bugaju są już na ukończeniu.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Frankfurtu donoszą: Tutejsza firma budowlana Bett i Grunwald wysłała swego buchaltera, St. Wenzlama z sumą 50.000 marek do banku dla zdeponowania w nim tych pieniędzy. Tymczasem Wenzlam pieniądze te zdefraudował i uciekł zagranicę z pewną damą.

— **Pożar Wisztyńca.** Pożar, który w ubiegłym tygodniu nawiedził osadę Wisztyniec, pow. wołkowyskiego gubernii suwalskiej, zniszczył 80 zagród, pozostawiając bez dachu 120 rodzin. Straty wynoszą 120.000 rubli. Jak się dowiaduje *Praw. Wiest.*, cesarz Wilhelm, dowiedziawszy się o klęsce, która dotknęła mieszkańców Wisztyńca, kazał z prywatnego pogranicznego majątku Rominten wydać dla pogorzelców zboże, mąkę, mięso, bydło i ubranie na sumę 10.000 marek.

— **Hodowla sardynek w Newie.** W roku bieżącym — jak donoszą *Russk. Wied.* — będą dokonane próby hodowli sardynek w Newie. W tym celu wrzuconych będzie do rzeki 150 tysięcy sztuk narybku.

— **Straszna śmierć.** Z Moskwy donoszą: W niektórych wsiach ludność trudni się zawodowo łowieniem pijawek, wytwarzające sobie tym sposobem stosunkowo poważny dochód. Łowienie odbywa się w ten sposób, iż kobiety wchodzą do wody i stoją tak długo, dopóki pijawki nie zaczną im do łydek przylegać. Potem odrywają je i wkładają do dzbanków, pozostając jednak wciąż w wodzie. Rozumie się, że dłuższy czas trwający połów, powoduje ogromne osłabienie skutkiem utraty krwi.

Połów taki w wiosce Bułkowce miał tragiczne jednak zakończenie. Włościanka Czerepkowa tak osłabła, iż pragnąc wypocząć, wyszła na brzeg. Nieszczęśliwa była jednak tak słabą, iż na brzegu omdlała rozlewając dzban, w którym było blisko 1000 pijawek. Pijawki poprzystawały do jej ciała i kiedy w parę godzin nadeszła pomoc, Czerepkowa już nie żyła.

— **Aresztowany pensyonat.** Z Zurychu donoszą: Straż pograniczna na granicy szwajcarsko-włoskiej w miejscowości Maslianico uwięziła cały pensyonat panien, które idąc paradnie jak na szanujący się pensyonat przystało, używały przechadzki. W kieszeniach dziewcząt, w liczbie 40, znalazły się cygara i papierosy w poważnej bardzo ilości. Pensyonat, od dawna podobno trudniący się przemytnictwem, oskarżony został i wydany przez jedną z byłych wychowanic. Wszystkich 40 pensyonarek wraz z nauczycielkami uwięziono.

— **Milionowe oszustwo.** W Marsylii wpadnięto na trop kolosalnego oszustwa, które pochłonęło olbrzymie sumy od łatwowiernych w Tulonie, Algierze, Nimes, Paryżu i Brukseli. Bohaterem tego nowego złodziejstwa jest bankier Carcassone, którego w Nimes wraz ze wspólnikiem przyaresztowano. Pierwsze śledztwo wykazało już sumę oszustwa na 2 miliony fr. Przeważnie są to kapitały, zebrane na fikcyjne towarzystwa kolonizacyjne.

— **Wypadek z elektryką.** W Pargo, małem miasteczku pod Besançon, uderzył piorun dnia 28 z. m. w druty elektryczne, które się przerwały i wznieciły pożar w stajni p. M. Renéle. Trzej jego synowie rzucili się na pomoc, lecz wskutek zbliżenia się do drutów zostali wszyscy porażeni. Wpadli wtedy na nieszczęśliwy pomysł przecięcia drutów. Najstarszy z nich schwycił obcęgi, lecz zaledwie dotknął się drutów, gdy padł martwy na ziemię. Brat jego, sądząc, że to tylko chwilowe porażenie, podniósł obcęgi i również został zabitym na miejscu. Nareszcie przybyli sąsiedzi zdołali uratować najmłodszego z braci.

— **Straszna tragedya** rozegrała się w tych dniach w Kopenhadze. Młody elektrotechnik, nazwiskiem Nielsen, zawarł przed kilku miesiącami na jednym z balów publicznych znajomość z młodą, bardzo przystojną dziewczyną i zakochał się w niej na zabój. Ponieważ jednak była już zaręczona z inżynierem, pracującym w Niemczech, przeto bez długich wstępów obdarzyła go koszem. Mimo tego jednak młodzieniec nadsyłał jej ustawicznie listy i oświadczenia, sam składał częste wizyty i nieraz całe noce spędzał przed jej mieszkaniem. Kilka razy groził także, że zabije ją i siebie, ponieważ żyć bez niej nie może. Dziewczyna na te groźby nie zważała i zachowywała się i nadal bardzo obojętnie. W niedzielę zjawił się znowu i zmusił dziewczynę do otworzenia mu drzwi. Zaledwie wszedł do pokoju, wyciągnął z kieszeni rewolwer i nie mówiąc ani słowa, wystrzelił do dziewczyny kilka razy. Zalana krwią, wybiegła z krzykiem na schody, a tymczasem napastnik zamknął się w pokoju i zaczął strzelać do siebie. Po wyważeniu drzwi, znaleziono go bez życia na ziemi, natomiast rany dziewczęcia nie są zbyt niebezpieczne.

— **Cenny zegar.** Pewien zegarmistrz w Chicago, skonstruował pc latach 19 zegar, wysoki 18 stóp. Zegar ten wskazuje cały system planetarny, złożony z ziemi, słońca, księżyca, Wenery, Marsa, Saturna i t. d. Wszystko to obraca się w 20 godzinach w około kolosalnej tarczy zegara. W chwili, gdy zegar wybija godzinę, otwierają się środkowe drzwi, a niemi wychodzi długa procesya wszystkich prezydentów północno-amerykańskiej republiki, oraz figury symboliczne, przedstawiające wzrost Unii.

— **O Andreém.** *Central News* donosi z Nowego Jorku: Dwaj Indyanie zapewniają, że znaleźli w odległości kilkuset mil na północ od Mouse Flong zwłoki dwóch białych ludzi i balon. Podobno w zwłokach jednego z tych ludzi poznano Andreégo.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Maurycy Straszewski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ogłosił świeżo u Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie rozprawkę p. t.: „Sprawa chińska w świetle filozofii dziejów i etyki". Już choćby ze względu na obecne przejścia, rozgrywające się na dalekim Wschodzie, musi praca krakowskiego profesora wzbudzić niemałe zainteresowanie. Obszerniejszą ocenę książki umieściliśmy w sierpniowym zeszycie *Przewodnika naukowego i literackiego.*

„**Demetrius**" Schillera będzie dzisiaj wystawiony w wiedeńskim „Hofburgtheater". W roli Marfy wystąpi gościnnie pani Mondthal z król. teatru w Hanowerze. Rolę Mniszka, grywaną dawniej przez Krastla, objął p. Heine.

„**Architekty**", miesięcznika poświęconego architekturze, budownictwu i przemysłowi artystycznemu, ukazał się w sierpniu zeszyt 5 rocznika II. Wydawnictwo to jest w istocie przepyszne, świadczące nadzwyczaj pochlebnie o rozwoju sztuki drukarskiej polskiej. W zeszycie wzmiankowanym znajdujemy między innemi dalszy ciąg pracy prof. S. Odrzywolskiego: „Restauracya katedry na Wawelu" i p. Ekielskiego: „Z ludowych motywów". Dodawać zbyteczna, że zeszyt zdobi kilkanaście ślicznie wykonanych a nierzadko wysoce typowych rysunków.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś we środę „Fatinica", operetka w 3 aktach Souppego. Pierwszy debiut pny Stefanii Poreckiej w partyi tytułowej.

We czwartek „Dzierżawca z Olesiowa“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego. Drugi gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatrów warszawskich.

W piątek „San Toy“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa. Przedostatni występ Heleny Schuppównej.

W sobotę po raz pierwszy „Otchłań“, komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. Trzeci gościnny występ Romana Żelazowskiego, artysty teatrów warszawskich.

W niedzielę „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 oddziałach ze spiewami A. W. Lasoty.

---

22)

Młodość Bohdana Zaleskiego.

III.

(Dokończenie).

Dalszy niejako ciąg tego opowiadania stanowi inny urywek poematu p. t. „Kwiat paproci“. Minął już rok jeden i drugi i trzeci, wyrosło już pacholę to małe — siadując ciągle jak dzień długi pod mogiłami, ażeby wsłuchiwać się w szum wichru, to oczeretu nadbrzeżnego. W tem nagle zniknął chłopczyna „jak kamień do wody“ wrzucony „bez śladu i słychu“, budząc w sercach wszystkich w chacie Zujowej żal i tęsknotę, taką dla siebie posiadł był życzliwość. On tymczasem puścił się w daleką drogę ponad „rucianem wybrzeżem Siniuchy, ponad Rosią, śród białych konwalii wzdłuż jaśminy“ i zaszedł aż tam, gdzie wał żmijowy step przecina. „Trzy dni długie i długie trzy noce“ błądził pomiędzy mogiłami, aż w tem zaleciała go woń jakaś dziwna, czarodziejska, a z nią przyszła pieśń, którą step bezbrzeżny, pusty śpiewał po ojcach. Szedł więc Bohdan ciągle dalej i dalej, chociaż strudzony — nie spoczął na chwilę, bo cała przyroda nuciła jeden wielki hymn „w głos tęskny, sierocy“, gdy w tem ujrzał przed sobą paprociowy step, strzeżony pilnie przez stado żurawi. Teraz to otrzymał od jednookiego żurawia kwiat paproci, z którym nagle wstąpiła w chłopczynę dziwna moc. Toż poczuł parę skrzydeł u ramion, usłyszał „co śpiewają i kwiecie i zioła“, których to pieśni dźwiękiem upajał się — rodzinną swoją dumą.

Niema, co prawda, w tym drugim fragmencie owej żywej prawdy, jak w poprzedzającym, ale czyż mógł poeta w inny sposób przedstawić obudzenie się siły twórczej, jakie powstało pod wpływem piękności przyrody stepowej i ludowej pieśni? Jak tedy widzimy pasmo uczuć rozlicznych, wsiąkłe w młode serce za lat pacholęcych, wydało teraz bujne plony.

Rzuciwszy okiem na ten cały dziesięcioletni z górą okres twórczości poetyckiej Bohdana, rzuciwszy okiem na tych niewiele utworów — jedną widzimy odrazu w nich wspólną cechę, — jakąś uczuciowość, rzewność i słodycz, przez którą smutek nawet tchnie nieraz. Jest w nich jakiś optynizm dziwny, rzecby można, graniczący niemal z sentymentalizmem. Leżało takie usposobienie poniekąd już w samej naturze Zaleskiego, kiedy nie było w nim ani krzty namiętności, nie było goryczy ani bezmiernego żalu, choć stawały mu nieraz przeciwności w poprzek. Lecz nie tylko sama natura wyrodziła tę miękkość i czułość, owszem tutaj widać oddziaływanie Brodzińskiego, na którego lutni nigdy nie zabrzmiał ton inny, oprócz sentymentalno-idylicznego, nawet w chwilach takich, kiedy naród nie potrzebował i nie słuchał wieśniaczej piosenki, kiedy położenie społeczeństwa wymagało innych pieśni od poetów. I u Zaleskiego można było odczuć w początkach samych, w pierwszych jego poetyckich próbach, aż nadto wyraźnie ową sentymentalną czułostkowość, w jaką był popadł zarażony duchem poezyi pseudoklasycznej — pozostając pod wpływem śpiewaka „Wiesława“. Jednakże w miarę jak samodzielność i siła twórcza występowały coraz silniej, w miarę jak rósł jego talent, wzmacniał się i nabierał nowych soków, — zdołał Zaleski powoli otrząsnąć się z więzów, w które popadł samochcąc. Nadal została u niego tylko część tej dobroci i słodyczy, część cichej rzewności, której nie miał postradać już nigdy.

Szedł Zaleski z prądem czasu, bo oprócz oddziaływania Brodzińskiego widoczny jest w poezyi jego w pierwszych latach twórczości wpływ Żukowskiego, który w tym czasie wstrząsnął umysłami całej Słowiańszczyzny, ale wpływ to bardzo przelotny. Odbił się też z kolei na Zaleskim ów przewrót, jakiego w naszej literaturze dokonał Mickiewicz, od czasu bowiem wyjścia „Ballad i romansów“ następuje i u naszego poety ogólna zmiana tonu. Z drobniejszych zaś reminiscencyj dość wskazać nawskróś romantyczne zakończenie „Ludmiły“, jakoteż wpływ „Dudarza“ na „Tryolety“. Pobieżnie tylko znać na poezyi Zaleskiego w tym okresie twórczości oddziaływanie poetów niemieckich i kierunku oryentalnego, który wystąpił na jaw w „Spiewającem jeziorze, jakoteż byrońskiego „weltschmerzu“ jaki najsilniej ukazał się w „Rusałkach“.

A że w tym czasie zalecano niejednokrotnie gorąco prowincyonalizm, więc — nie dziw — że wystąpiła u Zaleskiego barwa kozacka, barwa zmieniająca się nieustannie, choć w niemal wszystkich utworach znać ją w mniej lub więcej wyraźnym stopniu. Dlaczego przecież kreacye, wskrzeszone w dumach o tle historycznem, mają zawsze dogodę na twarzy, dla czego nie kreślił Zaleski postaci groźnych dla Rzeczypospolitej, dla czego zamknięte miał oczy na ciemną stronę kozactwa? Czy może dlatego, że nie był bystrym obserwatorem? Nie! — obserwacyjnych zdolności miał nasz poeta wiele, powodu zaś tej pogody postaci kozackich zupełnie gdzieindziej należy szukać. Już sama dobroć i miękkość nie mogły pozwolić mu na to, ażeby brał za przedmiot uwielbienia sceny rzezi lub łuny pożarów. A jeśli już tę łunę u niego widzimy, to z obcych stron ona błyszczy, a nie z własnych siół i grodów, nie płynie u niego krew bratobójczą, dłonią wysączona lub nożem poświęconym. Kocha Zaleski Ukrainę, kocha ją tak gorąco, jak może mało kto ją umiłował, tak żywo ona dźwięczy w jego pieśni, że gdyby mu był kto odjął ją, — bezwarunkowo twórczość jego byłaby skończyła się równocześnie na zawsze. Kocha jednak Zaleski jej niebo pogodne, jej stepy szerokie, kocha całem sercem i tych co bronili mogił i zieleni stepów od wrogich napadów, kocha tylko tę Ukrainę, co była córą Rzeczypospolitej. Jak zaś stronił od jej dziejów, nasiąkłych krwią bratnią, o tem świadczy wymownie choćby sama alluzya tylko do jego imienia, gdzie mówi o Bohdanie, o tym łotrze, którego mu imię nadano.

Jest jeszcze jedno — wspólne wszystkim pieśniom Bohdana, — to czarowna muzyka, jaką potrafił dostroić do słów prostych, to muzyka przeciągła a tęskna, wpadająca niekiedy w wesoły ton, z którą on zrósł się cały tak, że śpiewka wychodziła mu z pod pióra, niosąc z sobą rytm słodki, jakby wypieszczony. Te tony dawno słyszanych pieśni w chacie Zujowej lub na kurhanie z ust ślepca-lirnika, który mu dziwa bujał w noc późną, póki sen nie zmorzył zmrużonych powiek dziecięcia. Z pacholęcych wrażeń przechowana na dnie serca ta harmonia dźwięków — szła sama strojąc jego gęślę na pieśń długą o poległym rycerzu, to o mołojcach, co szli palić nadmorskie wybrzeża sułtana. Muzyka ta, nawskróś oryginalna, którą poeta zawdzięczał ukraińskim pieśniom ludowym, miała jeszcze długo grać na jego teorbanie bojanową pieśnią.

Wyniósł tedy Bohdan ze swojej młodości talent, a w tym talencie dużo oryginalności i indywidualizmu, miłość czarownej muzyki i pieśniowego rytmu, czystość duszy wielką. Toż nie dziw, że mógł wołać pełną piersią:

Święć się, święć się wieku młody,
Śnie na kwiatach, śnie mój złoty,
Ideale wiary, cnoty,
I miłości i swobody“.

Czem zaś była dla niego poezya, o tem sam opowiedział w liście do Stefana Witwickiego z 8 kwietnia 1829 r.:

„Ja pojmuję poezyę inaczej jak wszyscy.... U mnie ona nie jest namiętnością chwały, ale jakiemś wrodzonem, bezinteresownem uczuciem, jak u kogo pobożność lub dobroczynność. I nie potrzebuję robić z niego parady. Ile zapamiętam od lat najdawniejszych, byłem zawsze jednakowy, fantastyczne i romansowe dziecię, romansowy i fantastyczny młodzieniec. Dziś nawet mimo doświadczenia i tylu pogrzebanych nadziei, zawsze ten sam jestem. Poezya mi, szamocącemu się w prochu, sokolich skrzydeł użycza i jak czarnoksięskie pryzma na pochmurne, nagie i bezcelne dni moje sieje blask świetlny idealnych omamień i promieni się wszystkiemi farbami tęczy. Błogo mi w śnie oczarowania i biada, jeśli się kiedy ocucę! Chcę żyć, jak dotąd żyłem, bez troski o sławę i bez obawy o sąd potomności“ [1]).

Stanisław Zdziarski.

[1]) J. B. Zaleski. Korespondencya. I. str. 34—35.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Powiatowa Kasa oszczędności w Wadowicach istniejąca przeszło 25 lat, a zatem najstarsza pomiędzy powiatowemi Kasami oszczędności, nadesłała nam sprawozdanie z czynności za rok 1900.

Z zamknięcia rachunków, dowiadujemy się, że wadowicka Kasa oszczędności płaci od wkładek 4½ prc., a pobiera 5½ prc. od pożyczek hipotecznych, komunalnych i lombardowych, zaś 6½ prc. od weksli. Dalej, że z końcem roku 1900 wynosił stan wkładek 3,674.134 koron, a więc podniósł się znacznie, stan pożyczek hipotecznych 2,024.524 koron, stan pożyczek komunalnych 140.588 koron, stan zaliczek lombardowych 65.846 koron, stan weksli 744.224 koron (z eskontowanych w ciągu roku 3,692 292 koron), stan efektów w funduszu obrotowym 578.100 koron, a stan funduszów rezerwowych i emerytalnych 254.547 koron.

Przy obrocie kasowym w r. 1900 wynoszącym 12,813.838 koron, osiągnięto czysty zysk 14.265 koron 42 h.

Z powyższego zysku przeznaczyła Rada powiatowa wadowicka na cele humanitarne 6926 koron, mianowicie: na założyć się mającą przez powiatową Kasę oszczędności w Wadowicach, Ochronkę dla biednych sierót z powiatu wadowickiego, jako fundacyę Jubileuszu Najj. Pana, dalszą ratę 1000 koron; na bursę gimnazyalnę „Stefana Batorego“ 800 koron; na budowę szpitala powszechnego w Wadowicach 1426 koron; na budowę wielkiego ołtarza w kościele parafialnym w Wadowicach 500 koron; na restauracyę katedry na Wawelu 100 koron; dla Towarzystwa „Sokół“ 200 koron; dla szkoły przemysłowej w Wadowicach 450 koron; dla szkoły polskiej w Białej 200 koron; dla gimnazyum polskiego w Cieszynie 100 koron; na budowę studzien w powiecie wadowickim 200 koron; dla Towarzystwa rolniczego w Wadowicach 300 koron; na straże pożarne w powiecie wadowickim 300 koron; dla Towarzystwa tkaczy w Andrychowie 200 koron; dla Towarzystwa stolarzy w Kalwaryi 200 koron; dla Towarzystwa ogrodniczego w Wadowicach 400 koron; dla Towarzystwa „Zgoda“ w Wadowicach 50 koron; dla Wzajemnej pomocy nauczycielstwa ludowego z okręgu wadowickiego 100 koron; Siostrom Nazaretankom w Wadowicach 100 koron; sierotom po ś. p. dyrektorze Dobrodzickim 200 koron; b. woźnemu w Kasie oszczędności 100 koron. Resztę zaś czystego zysku przekazano do funduszu rezerwowego, emerytalnego i na remuneracyę dla funkcyonaryuszów Kasy.

Dyrektorem referentem Kasy jest p. Michał Gołąb.

Wiedeń, 4 września. (*Telegram*). Józef Benesche, właściciel magazynu skór, ogłosił niewypłacalność. Stan bierny wynosi 400.000 koron, stan czynny zaledwo 90.000 koron.

Wiedeń, 4 września. — (***Kursa giełdy wiedeńskiej***). Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r 1880 3-prc. 254·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 254·—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 490·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 258·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 246·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 79·25, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 98·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·60, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 399·—, Clary 40 zł. m. k. 156·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62·25, Ofen 40 zł. 160·—, Palffy 40 zł. m. k. 172.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 48·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 24·—, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 58·—, Salma 40 zł. m. k. 235·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 267·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 396·25.

Wiedeń, 4 września. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na jesień 8·06 do 8·07. Pszenica na wiosnę 8·52 do 8·53. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 7·06 do 7·07. Żyto na wiosnę 7·35 do 7·36. Kukurudza na lipiec-siepień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·41 do 5·42. Kukurudza na maj-czerwiec 5·39 do 5·40. Owies na wiosnę 7·08 do 7·10. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 6·74 do 6·75. Rzepak na sierpień-wrzesień 14·20 do 14·30. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 4 września. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·94 do 7·95. Pszenica na kwiecień 8·36 do 8·37. Żyto na kwiecień 6·69 do 6·70. Żyto na październik 6·98 do 6·99. Owies na kwiecień 6·38 do 6·39. Owies na październik 6·74 do 6·75. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień 5·10 do 5·11. Kukurudza na maj (1902) 5·12 do 5·13. Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. Usposobienie: mdłe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 4 września. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·50. Spirytus 42·40.

Paryż, 4 września. Trzyprocentowa renta 102·97. Mąka 27·30.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·20 do 21·30, *loco* Ołomuniec 19·40 do 19·50, *loco* Berno-Wiedeń 19·40 do 19·50, na październ.-grudzień *loco* Aussig 21·70 do 21·80. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·80 do 42·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 4 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·75, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 6·40, żyto na termina 6·— do 6·25, owies obroczny gotowy 6·80 do 7·—, owies na termina 5·75 do 6·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 12·75 do 13·—, lnianka 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·25 do 6·75, groch do gotowania 7·— do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 55·—, biała 40·— do 55·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, kukurudza 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 55·— do 60·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol za 50 litr. gotowy 17·25 do 17·75, *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16.50. waranty —·— do —·—.

Usposobienie: W obec utrudnionego, zbytu mąki, ruch ograniczony, ceny notują niezmienne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę na audyencyi P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, a w poniedziałek P. Ministra kolei żelaznych dr. Witteka.

Neue Freie Presse dowiaduje się, że na najbliższej sesyi Rady państwa przedłoży P. Minister sprawiedliwości projekt nowej ustawy prasowej, który będzie nie nowelą do obecnej ustawy, lecz zupełnie nową ustawą. W tym celu ma być też zniesiony ostatni rozdział ustawy o procesie karnym, tyczący się postępowania w sprawach prasowych. Nowy projekt ustawy unormuje t. zw. postępowanie subjektywne i usunie t. zw. postępowanie objektywne w sprawach prasowych. Procesy o obrazę czci, popełnioną drukiem, mają być oddane trybunałom sędziów, zamiast, jak dotychczas sądom przysięgłych. Obowiązek tajemnicy w zeznaniach świadków w sprawach prasowych, ma być obostrzony ściślejszemi kautelami, a zakaz kolportaży zniesiony.

Przeciw zapowiedzianemu na dni najbliższe (od 7 do 9 b. m.) wiecowi katolików niemieckich Morawii, a zwołanemu przez ks. arcybiskupa Kohna do Ołomuńca, wystąpiła także ołomuniecka Rada miejska, a co więcej uchwaliła wziąć udział w zgromadzeniu protestującem.

Magistrat Ołomuńca otrzymał pismo niemieckiego związku ze stanowczym protestem przeciw odbyciu wiecu katolickiego. Związek zaprosił na protestujące zgromadzenie ołomuniecką Radę miejską, wszystkie bez wyjątku niemieckie stronnictwa i ich parlamentarnych reprezentantów. Burmistrz miasta, Brandhuber, wezwał Radę miasta, aby w komplecie wzięła udział w tem zgromadzeniu, które się odbędzie w niedzielę o godzinie trzeciej po południu. Aby udział ten miał charakter oficyalny, postanowiono, aby Rada miejska była urzędownie reprezentowaną.

Rada miejska zabroniła dalej komitetowi, urządzającemu wiec katolicki, odbycia projektowanego pochodu i uczyniła użycie miejskiej sali redutowej zależnem od zaniechania pochodu. — Organizatorzy wiecu katolickiego wniosą rekurs przeciw uchwale Rady miasta do morawskiego Namiestnictwa. Liczne katolickie związki studenckie zapowiedziały udział w wiecu.

Nowe wybory do węgierskiej Izby dep., która dnia 9 b. m. zakończy swój obecny okres prawodawczy, mają się odbyć — jak do-

noszą z Budapesztu — w dopuszczalnym ustawą najkrótszym terminie, który wynosi dni 21. Jest tedy możliwem, iż nowy sejm będzie mógł się zebrać w drugiej połowie października.

Spotkanie cara z cesarzem niemieckim nastąpi wedle ostatnich dyspozycyi dnia 11 września przed południem i to w pobliżu półwyspu Heli, a w razie niepogody w porcie gdańskim.

Pogłosce, jakoby cesarz Wilhelm po zjeździe gdańskim miał udać się na dwa dni do Fredensborga, gdzie zbiorą się podówczas liczni członkowie duńskiej rodziny królewskiej, zaprzeczają urzędowo z Kopenhagi.

Ogłoszony właśnie plan rozmieszczenia okrętów niemieckich na zimę, sprawił wielką niespodziankę. Okazuje się, że Niemcy, mimo uśmierzenia zawieruchy chińskiej, pozostawiają na wodach tamtejszych szereg okrętów wojennych, które przeznaczone były dawniej do innych stacyi morskich. Oprócz wysłanych tam świeżo statków „Gazelle“ i „Thetis“, pozostają w Chinach okręty stacyjne: „Geier“, „Seeadler“, Bussard“ i „Schwalbe“, które przebywały dotąd w stacyach amerykańskich, australskich i wschodnio-afrykańskich.

Korespondent *Nowoje Wremia* donosi obszernie o wielkiem wzburzeniu w Finlandyi, wywołanem nową ustawą o służbie wojskowej, którą zatwierdził senat finlandzki, ustępując przed naciskiem rządu rossyjskiego. Tylko czterej senatorowie, będąc zdania, że nową ustawę wydano nie w drodze przepisanej przez ustawodawstwo finlandzkie, oświadczyli, że nie nadaje się ona ani do ogłoszenia w granicach kraju, ani do wykonania. Wielu w Finlandyi pragnie, ażeby senat odmówił ogłoszenia ustawy. Niektórzy mieli nadzieję, że senatorowie poświęcą swe stanowiska, ażeby uwolnić ludność od ustawy rossyjskiej. Gdy projekt rozpatrywany był w radzie państwa, rozpoczęto gwałtowną agitacyę, ażeby wysłać adres z protestem. Zaczęto zbierać podpisy. Ogółem zebrano w rozmaitych guberniach Finlandyi 80.000 podpisów. Deputacya z 29 osób zawiozła wyraz opinii społecznej do Helsingforsu, przyczem postanowiono, dla uniknięcia, żeby adres nie dostał się w ręce generał-gubernatora, nie podawać go oficyalnie, lecz uwiadomić o nim ustnie każdego senatora w prywatnem mieszkaniu, a następnie złożyć adres, jako dokument historyczny, w archiwum sejmowem. Prośba „narodu“ polegała na tem, ażeby senat na przyszłość nigdy nie zalecał wykonania ustaw takich, które ukazały się „w sposób nielegalny“.

Z Belgradu donoszą, że silne wrażenie sprawiły tam zajścia w akademii wojskowej. Dyrektor tej akademii generał Boszkowicz, otrzymał dymisyę za skarcenie kadeta, będącego kuzynem królowej. Król zamianował generała Łazarewicza dyrektorem akademii, ten jednak w obec oburzenia, panującego w sferach oficerskich, wzbrania się przyjąć urząd.

Z Aten donoszą, że poseł grecki w Konstantynopolu Mavrocordato oświadczył w rozmowie z korespondentem dziennika *Akropolis*, iż kwestya podróży króla Jerzego do Konstantynopola nie była wcale poważnie rozstrząsaną i że wszystkie doniesienia o zabiegach poselstwa greckiego celem doprowadzenia do skutku spotkania króla z sułtanem są zupełnie bezzasadne. W obec faktu, iż W. Porta mało okazuje skłonności do przyspieszenia załatwienia szeregu ważnych kwestyj istniejących między Grecyą i Turcyą, opinia publiczna w królestwie greckiem bynajmniej nie pragnie zrealizowania podobnego planu.

Depesza prywatna paryskiego dziennika *Matin* donosi z Konstatynopola, że sułtan miał rzekomo otrzymać od jednego z mocarstw zachętę, aby wytrwał na zajętem stanowisku w sporze z Francyą, oraz, że zapewniono go, iż nie będzie użyta żadna przemoc. Wskutek tego ma być sułtan obecnie mniej jak poprzednio skłonny do ustępstw. *Matin* dodaje ze swojej strony do tej wiadomości, że sułtan wkrótce pozna, iż trwa w wielkim błędzie. Z innej strony donoszą, że część francuskiej eskadry morza Śródziemnego stoi w pogotowiu, aby na dany znak wyruszyć na Bosfor, i tam demonstrować przeciw Turcyi z powodu jej stanowiska w spornej sprawie z Francyą.

Depesza doniosła już pokrótce, że w niedzielę odbyła się w Kopenhadze wielka manifestacya ku uczczeniu sędziwego króla Chrystyana IX. Deputacya gmin wiejskich i miejskich składa podziękowanie monarsze z powodu niedawnej zmiany systemu przez powołanie do steru rządów gabinetu, odpowiadającego składowi parlamentu duńskiego. Chrystyan IX. otoczony nowymi ministrami, przyjął deputacyę gmin całego kraju, złożoną z przeszło 2.000 członków. Na placu zamkowym, w uroczystym pochodzie zebrały się tysiące obywateli, za których huczne pozdrowienia król podziękował z balkonu. Król wszystkich deputowanych zaprosił do swego stołu. Wieczorem towarzystwo wyborców liberalnych urządziło bankiet, w którym wzięli udział ministrowie, 2.000 delegatów i wybitniejsi obywatele stolicy.

Polit. Corresp. donosi, że na dworze duńskim zbierze się niebawem cała rodzina, bliższa i dalsza sędziwego monarchy Chrystyana IX. Carstwo już przybyli do Fredensborga. Przybędzie też w tych dniach król angielski i król szwedzki Oskar, który wnet zabierze z sobą królestwo na wielkie polowanie na wyspie Kveen między Danią i Szwecyą.

W Lagos Sul Portugal nastąpiło spotkanie połączonych angielskich eskadr: kanałowej i śródziemnomorskiej z eskadrą portugalską, na której pokładzie znajduje się król Karlos. Pięćdziesiąt dwa okrętów wojennych stoi w porcie. Odbyły się przyjęcia na pokładzie obu eskadr. Wymieniono bardzo serdeczne toasty, świadczące o ścisłem zespoleniu się politycznem Anglii i Portugalii. Już po raz drugi w r. b. flota angielska wizytuje Lizbonę.

W Kapstadzie podczas przyjęcia deputacyi uitlanderów przez gubernatora Milnera po jego powrocie z Anglii, oświadczył Milner, że nad niczem nie pracuje tak usilnie, jak nad tem, aby angielscy koloniści zbiegli z Transvaalu, mogli tam jak najprędzej powrócić. Gubernator będzie i nadal wedle możności w tym kierunku pracował.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 września. (*Tel. pryw.*) Do nowego IV. gimnazyum w Krakowie zapisało się 418 uczniów. W czterech klasach niższych utworzono po 2 oddziały. Dyrektorem jest p. Pazdrowski. Grono nauczycielskie składa się z 6 rzeczywistych profesorów i 9 zastępców, nauczycieli. Gimnazyum mieści się przy ulicy Krupniczej w domu p. Goetza.

Kraków, 4 września. (*Tel. prywatny*). Według nadeszłych tu wiadomości, najwyższy trybunał odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez Józefa Kędziora, ojca skazanego w tut. sądzie karnym na rok ciężkiego więzienia Antoniego Kędziora. Trybunał zatwierdził wyrok sądu krakowskiego. Tem samem akta sprawy okocimskiej są ostatecznie zamknięte. Dwaj główni sprawcy zamachu Sikora i Kędzior odsiadują już karę więzienia.

Wiedeń, 4 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zarządził przeniesienie majora Jana Laure z komendy żandarmeryi krajowej nr. 5 we Lwowie do komendy żandarmeryi krajowej nr 2 w Pradze; poruczył rotmistrzowi I. klasy z komendy kraj. żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, Teodorowi Rudzińskiemu, sprawowanie funkcyj przydzielonego do sztabu tejże komendy oficera sztabowego.

Najj. Pan nadał pensyonowanemu starszemu sztygarowi zarządu salinarnego w Bochni, Wojciechowi Swiątnickiemu, srebrny krzyż zasługi z koroną.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował profesora krajowej średniej szkoły rolniczej w Czerniowcach, Edwarda Pawłowskiego, głównym nauczycielem męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Wiedeń, 4 września. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy w sprawie wyłączenia gminy Komarów wraz z Horodelcem ze związku gminy Wolica Komorowska, i utworzenia z niej samoistnej gminy pod nazwą Komarów.

Wiedeń, 4 września. *Wiener Ztg.* ogłasza obwieszczenie Banku austro-węgierskiego w sprawie wycofania z obiegu banknotów 10-guldenowych. Według tego obwieszczenia będące obecnie w obiegu 10-guldenowe banknoty będą do 28 lutego 1903 w głównych i filialnych urzędach Banku austro-węgierskiego przyjmowane albo w drodze wypłaty, albo zamiany. Od 1 marca do 31 sierpnia 1903 będą te banknoty przyjmowane w głównych urzędach Banku we Wiedniu i Budapeszcie w drodze wypłaty, w innych zaś t. j. filialnych urzędach tylko w drodze wymiany. Po tym terminie t. j. od 1 września 1903 mogłyby banknoty te być przyjęte tylko za osobnem pozwoleniem. Po dniu 31 sierpnia 1909 będzie bank wolnym od wszelkich zobowiązań.

Wiedeń, 4 września. P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk i prezydent Trybunału administracyjnego Lemayer otrzymali austro-węgierską „odznakę honorową dla sztuki i nauki“.

Insbruck, 4 września. Według nadeszłej tu wiadomości, archidyakon Pelham Burn z Norwich, w dniu 2 b. m. przy odjeździe z Croda di Lago koło Ampezzo tknięty został atakiem sercowym i na miejscu zmarł.

Praga, 4 września. Komitet wykonawczy młodoczeskiego stronnictwa odbył wczoraj pod przewodnictwem dr. Skardy kilkugodzinne posiedzenie, na którem naradzano się nad sprawą przyszłych wyborów do Sejmu krajowego i uchwalono dyrektywę co do dalszych rokowań z prawnopaństwowemi stronnictwami.

Budapeszt, 4 września. Wczoraj zebrała się ponownie Izba posłów sejmu węgierskiego. Na wstępie posiedzenia poświęcili przewodniczący Izby Perczel i prezydent ministrów Szell gorące wspomnienia zmarłemu niedawno b. prezydentowi Izby Dezyderemu Szilagyemu.

Przed przejściem do porządku dziennego wystąpił dep. Rakowszky z wnioskiem, aby wniesioną do Izby petycyę o postawienie w stan oskarżenia byłego gabinetu br. Banffyego przekazać komisyi i postawić na porządku dziennym sobotniego posiedzenia. Po przemówieniu prezesa gabinetu Szella, który wykazał, że nie ma żadnych podstaw, na którychby tę całą sprawę można oprzeć, wniosek Rakowszkyego odrzucono.

Następnie zabrał jeszcze raz głos prezydent ministrów Szell i oświadczył, że pięcioletni okres, na który Izba została wybraną, upływa z obecną sesyą i że Sejm węgierski będzie 9 września Mową Tronową uroczyście zamknięty.

Warszawa, 4 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczorem w domu l. 20 przy ulicy Chmielnej popełniono zbrodnię usiłowanego morderstwa na kapitaliście Krompolcu. Narzeczony sługi jego zadał Krompolcowi 13 ran nożem w głowę i klatkę piersiową. Policya aresztowała służącą jego nazwiskiem Beredziankę oraz lokaja, 23 lat liczącego, Konstantego Gruca, który chciał Krompolca udusić. Rany na głowie są bardzo ciężkie, lekarze jednak mają jeszcze nadzieję utrzymania go przy życiu.

Gmunden, 4 września. Drugi z rzędu syn księcia Cumberland, książę Chrystyan, zmarł wczoraj po krótkiej ciężkiej słabości.

Poznań, 4 września. (*Tel. pryw.*). Pierwszy proces wiecowy w sprawie wiecu w Gostyniu rozpoczął się wczoraj w Lesznie przy bardzo licznym udziale publiczności.

Berlin, 4 września. (*Tel. pryw.*). Dla bezpieczeństwa obu monarchów wysłano do Gdańska silny oddział policyi z Berlina. Urzędować będzie w Gdańsku oprócz tamtejszej policyi także i rossyjska.

Poczdam, 4 września. Książe chiński Czun przybył tu wczoraj po południu osobnym pociągiem. Na dworcu kolejowym powitali go: komendant miasta i dyrektor policyi. Z dworca kolejowego udał się książę powozem dworskim do pałacu oranżeryi w Sanssouci. Słychać, że cesarz Wilhelm przyjmie dziś w południe księcia w nowym pałacu.

Wedle prywatnych doniesień książę Czun opuści Berlin z końcem bieżącego tygodnia i uda się na 2 lub 3 dni do Paryża.

Sigmaringen, 4 września. Książę Hohenzollern odjechał wczoraj do Ragaz.

Berlin, 4 września. Oficerowie niemieckiego korpusu ekspedycyjnego dla Azyi wschodniej powrócili wczoraj wieczór do Berlina.

Sofia, 4 września. Bułgarskie zgromadzenie narodowe rozpoczęło wczoraj obrady nad wnioskiem o postawienie w stan oskarżenia kilku członków byłego gabinetu Iwanczow-Radosławowa. Prezes gabinetu Karawełow wyraził gorące życzenie, aby dyskusya prowadzona była z potrzebną powagą. Kilku mowców domagało się rozciągnięcia oskarżenia na całe poprzednie ministerstwo, nie wyłączając Paprikowa. Dep. Petkow (z partyi stambułowskiej) przemawiał energicznie przeciw wnioskowi o postawienie byłego gabinetu w stan oskarżenia. Dzisiaj odbędzie się prawdopodobnie głosowanie nad tymże wnioskiem.

Paryż, 4 września. Na odbytej wczoraj w pałacu elizejskim radzie gabinetowej ustanowiono ostateczny program pobytu cara we Francyi. Następnie wypowiedział minister spraw zagranicznych hr. Delcassé *exposé* o zatargu turecko-francuskim.

Do doniesienia tego dołącza nota *Agencyi Havasa* uwagę, że ponieważ mimo danego słowa nie dotrzymano zobowiązań, otrzymał ambasador francuski w Konstantynopolu polecenie opuszczenia Konstantynopola. Równocześnie powiadomiono tureckiego ambasadora w Paryżu, że obecność jego w Paryżu jest bezcelową.

Rambouillet, 4 września. Przybył tu wczoraj prezydent Loubet.

Villamayor, (prow. Toledo w Hiszpanii) 4 września. Ludność tutejsza powstała przeciwko nałożeniu nowego podatku konsumcyjnego. Przyszło do rozruchów. Napadnięto na urzędników podatkowych. Policya aresztowała 32 osóby. Spokój zaprowadzono napowrót.

Kopenhaga, 4 września. (*Tel. pryw*). Profesor Howitz wynalazł, jak twierdzi, pewny środek na raka.

Londyn, 4 września. Niemiecki następca tronu wróciwszy z Oxborne, odpłynął na pokładzie statku „Wiktorya“ z powrotem do Niemiec.

Londyn, 4 września. *Times* donosi z Nowego Jorku: Strejk robotników stalowych coraz więcej traci podstawę bytu. Wczoraj powróciła do pracy w rozmaitych miejscowościach znowu znaczna ilość robotników.

Konstantypol, 4 września. Okręt „Norannmore“, należący do antwerpijskiego Towarzystwa „Belgian maritine Comp.“, o pojemności 3.500 tonn, prowadzony przez kapitana Nelsona, z ładunkiem nafty, zatonął na Czarnem Morzu. Płynął z Batumu do Bombaju. Cała załoga, z wyjątkiem jednego marynarza norweskiego, utonęła.

Konstantynopol, 4 września. Krążącej tu pogłosce, że zatarg między Turcyą a Francyą jest w przededniu ukończenia, zaprzeczono stanowczo w ambasadzie francuskiej.

Waszyngton, 4 września. Sekretarz stanu, Hay, wystosował w dniu 14 sierpnia telegramy do posłów Stanów Zjednoczonych w Caracas i Bogocie; w telegramach tych polecił im zakomunikować rządom wenezuelskiemu i kolumbijskiemu, że Stany Zjednoczone ubolewałyby nad tem, gdyby przyjazne stosunki między obu państwami miały być zamącone, na co się obecnie zanosi, — że prezydent Mac Kinley chętnie gotów jest ofiarować im swe dobre usługi, w przypuszczeniu, że oba państwa się na to zgodzą, — że wrazie gdyby groziło zatamowanie komunikacyi na Istmie, Stany Zjednoczone musiałyby niestety tam użyć swej interwencyi. Jak słychać — odpowiedź rządu wenezuelskiego brzmiała w tym sensie, iż odpowiedzialność za obecne położenie ponosi Kolumbia, że jednak jest nadzieja uśmierzenia sporu. Odpowiedź Kolumbii jeszcze nie nadeszła.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 4 września. Ostatni boerski komendant Johannesburga, Krause, który oddał lordowi Roberstowi Johannesburg i złożył przysięgę na wierność, mieszkał od 4 miesięcy w Londynie. W poniedziałek wieczorem aresztowano go w jednym z tutejszych hoteli jako podejrzanego o szpiegostwo. Pakunki jego obłożono aresztem.

Londyn, 4 września. Były komendant Boerów Krause został postawiony w stan oskarżenia pod zarzutem zbrodni zdrady stanu, której miał się dopuścić w Transvaalu. Krause twierdzi, że oskarżenie to nie ma żadnego sensu.

Generał Kitchener telegrafuje, że od 26 sierpnia padło ogółem 19 Boerów, 3 zostało ranionych, 212 ujętych a 127 poddało się.

Londyn, 4 września. Podejrzanego o szpiegostwo byłego komendanta Boerów, Krausego, którego w poniedziałek aresztowano, postawiono wczoraj przed sąd policyjny. Rozprawa została jednak na tydzień odroczoną. Ofiarowaną przez Krausego kaucyę za wypuszczenie go na wolną stopę, odrzucono.

Londyn, 4 września. *Biuro Reutera* donosi z Unionsdale: Patrol angielski, złożony z 25 żołnierzy, dostał się wczoraj przy przejściu przez rzekę w zasadzkę nieprzyjacielską. Dowódca i dwóch żołnierzy uszło, 3 ludzi poległo, 4 zostało zranionych, reszta poddała się Boerom, poczem ich Boerowie wypuścili na wolność odebrawszy przysięgę neutralności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 września 1901. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscource*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 624·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 629·—, Akcye Anglobanku 267·—, Akcye Unionbanku 527·—, Akcye Länderbanku 400·50, Akcye Bankvereinu 439·50, Akcye Bodencredit 545·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 616·50, Akcye Kolei Południowej 85·50, Akcye Tramway *A)* 234·50, Akcye Tramwsy *B)* 229·50, Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Kolei Północnej 5300·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 392·50, Akcye Rima Muranyi 425·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1505·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 278·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·10, Renta majowa 98·60, Austryacka Renta koronowa 95·55, Węgierska Renta koron. 92·65 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·50. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·75. Gal. pożyczka miasta Lwowa 87·75, Losy tureckie 95·50, Marki 117·07, Rubla 253·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Colosseum Thorna.

Od 1. września nowy wspaniały program, 10 nowych atrakcyj. **Lirico**, kwartet włoski. **Müller-Lipart**, muzykalny akt transformacyjny. **Black-Doblado**, ze swoimi 6 kozłami. **Bajerri**, przedstawiciel kompozytorów przy fortepianie. **Minos Styx**, Mefisto nowoczesny. **Elly de Blanca**, subretka. **Ell & Luy**, paryscy tancerze akrobatyczni. **Leopold & Falconi**, duetyści. **Sandor Kline**, brzuchomowca. **Amerykański Bioskop**, nowa serya żywych fotografij.

Codziennie o godz. 8 wieczór wielkie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 4 po południu i 8 wieczór. — Co piątku Hig-Life. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
- 4½% Listy hipoteczne,
- 5% Listy hipoteczne premiowane,
- 4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
- 4½% Listy Banku krajowego,
- 4% Listy Banku krajowego,
- 5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa

HOTEL GEORGE.

dnia 4. września 1901.

PP. M. Moysowa z Rudnik, J. Wężyk z Krakowa, W. Robczak ze Stanisławowa, S. Wybranowski z Kimicz, W. Berezowski z Żydaczowa, F. Czarniakowski z Klimkowiec, S. Lazerski z Wadowic, A. Łukas z Białej, J. Bogdanowicz z Wiednia, J. Kruczkowski z Tłumacza.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od 15/6 do 15/9, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od 1/6 do 15/9)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od 1/7 do 15/9).
	8·50	Z Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	9·00	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

na dworzec „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwauia pustego.

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od 16/5 do 15/9 codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 30/9).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, od 15/6 do 15/9 włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/6 do 15/9)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od 1/5 do 30/9).
	3·15	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 30/9).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od 16/5 do 15/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od 15/6 do 15/9), Tarnowa, Chyrowa, Mező Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od 16/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.

z dworca „Podzamcze“

Pociągi posp.	Pociągi osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12“).

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. września 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	525	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	97	30	98	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	89	70	90	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	91	—	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	30	88	—
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	—
100 marek niemieckich	117	10	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. września 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.60	98.80
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.50	98.70
kwiecień-październik	98.55	98.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	191.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.40	141.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	170 60	171.60
„ „ 1864 po 100 zł.	211.—	213.—
„ „ 1864 po 50 zł.	211.—	213.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.85	119.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.55	95 75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114.50	115.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	494.—	496.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.60	121.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.10	96.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	428.50	430.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93 50	94 50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.10	96.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 75	94.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.25	118.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118 65	118.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.80	93.—
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	145.50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	176 50	177 50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	176.50	177 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.10	93.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.—	106.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.75	92.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.—	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.25	93 25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.50	81.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	254 —	256.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	253.50	255.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.15
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	97.35	98.35
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.80	91.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99 30	100.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.—	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.—	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108 65	109.65
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 25	100.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.80	99.80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.40	86.40
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.40	94.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93 40	94 40
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	15.50	16.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	397.—	400.50
Clary 40 zł. mk.	154.—	157.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62.25	64.25
Palffy 40 zł. mk.	172.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48.—	49 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	—.—	—.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	235 —	242.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	83.—
St Genois 40 zł. mk.	267.—	277.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	267.50	268.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2430.—	2435.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	638.—	640.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	508.—	509.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	532.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	402.—	403.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1650.—	1656.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	532.50	533 50
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	259.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	266.—	267.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	380.—	395.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5550.—	5590.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	528.—	532.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	95.25	96 25
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	421.—	423.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	783.—	787.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	751.—	755.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	910.—	930.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	405.25	406 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1570.—	1585.—
Schodnicy 500 kor.	1210.—	1230.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	437.—	440.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.05	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.32½	239.40
Paryż za 100 franków	94.92½	95.02½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.40
Włoskie banki	91 07½	91.27½
Francuskie banki	94 90	95.05
Szwajcarskie banki	94 90	95 05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.02	19.05
20-markówka	23.40	23.48
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.05	117.20
Włoskie banknoty za 100 lir.	91.10	91.30
Ruble	2.53¼	2.54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Nr. 1256 [7267 3—3]

PFERDE-LICITATION.

Vom Seite des k. k. Staatshengsten-Depôts in Drohowyże werden nachbezeichnete Wallachen gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hint angegeben werden, und zwar:

Am 13. September l. J. um 11 Uhr Vormittags in Sanok (am Ringplatze)

Mont-Rose, Braun, englisch Vollblut, 7 Jahre alt, 168 cm. hoch; El-Bedavi, Braun, orient. Halbblut, 12 Jahre alt, 165 cm. hoch; Dahoman, Fuchs, orient. Halbblut, 12 Jahre alt, 166 cm. hoch; Przelom, Braun, englisch Halbblut, 5 Jahre alt, 162 cm. hoch.

Am 17. September l. J. um 11 Uhr Vormittags in Mikołajów (am Pferdemarkte)

Schagya, Braun, oriental. Halbblut, 4 Jahre alt, 162 cm. hoch; Mahomet, Schimmel, oriental. Halbblut, 4 Jahre alt, 159 cm. hoch; Sheraky, Schimmel, oriental. Halbblut, 6 Jahre alt, 164 cm. hoch; Prälat, Fuchs, englich Halbblut, 6 Jahre alt, 162 cm. hoch; Mehemet-Ali, Schimmel, orient. Vollblut, 6 Jahre alt, 157 cm. hoch; Prälat, Braun, englisch Halblutt, 7 Jahre alt, 164 cm. hoch; Przedświt, Braun, englisch Halbblut 9 Jahre alt, 166 cm. hoch; Nonius, Braun, Normänner, 10 Jahre alt, 164 cm. hoch; Check, Braun, englisch Halbblut, 13 Jahre alt, 166 cm. hoch; Przedświt, Braun, englisch Halbblut, 14 Jahre alt, 170 cm. hoch.

Drohowyże, am 30. August 1901.

L. 73.953. [7150 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w sanockim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903 odbędzie się dnia 12. września 1901 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1901 wynoszą: 1) w sekcyi drogowej Sanok 8213 kor. 72 hal., 2) w sekcyi drogowej Rymanów 10.917 kor. 24 hal., 3) w sekcyi drogowej Domaradz 13759 kor. 79 hal., razem 32.890 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1301/1 (5) [7290 2—3]

Dnia 20. września 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności pod lk. 155 lwh. 171 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną dom z oficynami na 3600 kor., przynależności zaś na 74 kor., grunt zaś na 792 kor.

Najniższa cena wynosi 2365 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone, warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. E. 944/1 (2) E. 1852/00 (14) [7280 2—3]

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego i Abrahama Jakubowicza, odbędzie się dnia 26. września 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) całej realności lwh. 1274 ks. gr. gm. Przysietnica, b) połowy realności lwh. 24 i c) całej realności lwh. 667 gm. Haczów.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 255 kor, ad b) 12.860 kor., ad c) 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 127 kor. 50 hal., ad b) 8533 kor. 33 hal., ad c) 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 12. lipca 1901.

L. cz. E. 618/00 (12) [7295]

W sprawie egzekucyjnej spadkobiercy ś. p. Dominika Kłosa, przeciw spadkobiercom Herscha Majera 2 im. Ebla o 120 kor. z pn. zawiadamia się interesowanych, że termin licytacyjny wyznaczony tusąd. edyktem z dnia 5. maja 1901 l. cz. E 618/00 (5) z powodu nie nadejścia wszystkich dowodów doręczeń odbyć się nie mógł, i że wskutek tego wyznacza się go ponownie na dzień 26. września 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya połowy ciała hip. whl. 12 i 1033 ks. gr. gm. kat. Cieszanów objętej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realność lwh. 12 na 4000 kor., zaś realność lwh. 1033 na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 2074 kor. 98 hal., a mianowicie połowy realności lwh. 12 ks. gr. gm. Cieszanów 2058 kor., zaś połowa realności lwh. 1033 kwotę 16 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 30. lipca 1901.

L. cz. E. 532/1 (9) [7294]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Bóbrce, zastąpionego przez adw. dra Kazimierza Blizińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 1. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II, licytacya całej realności i objętej lwh. 122 i połowy realności objętej lwh. 135 ks. gr. gm. kat. Strzeliska stare, dłużnika Stefana Rzepeckiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 koni, 4 sztuk bydła, 1 woza, 2 bron, prostych sani i 12 fur siana.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 15.157 kor. 16 hal., a mianowicie cała realność lwh. 122 gm. Strzeliska stare na 14.338 kor. 63 hal, a połowa realności lwh. 135 gm. Strzeliska stare na 818 kor. 53 hal., przynależności zaś na 1480 kor.

Najniższa cena wynosi 11.091 kor. 2 hal., a mianowicie za realność lwh. 122 kwotę 10.535 kor. 32 hal., a za połowę lwh. 135 kwotę 555 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 12. sierpnia 1901.

L. cz. E. 568/1 (7) [7298 1—3]

Dnia 2. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., licytacya 1/3 części realności lwh. 91 ks. gr. gm. Ustyanowa.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3334 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2223 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. E. 792/1 (3) [7256]

Dnia 3. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 680 ks. gr. gm. Bóbrka, a błp. Majera Schreibera własnej.

Realność powyższą a to: dom, plac budowlany, ogród i łąkę oceniono na 660 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 440 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. E. 360/1 (4) [7260]

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 3 października 1901 o godz. 9 przed południem, licytacya połowy realności lwh. 121 ks. gr. gm. Radymno objętych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 725 kor.

Najniższa cena wynosi 483 kor. 32 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądnąć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 5. sierpnia 1901.

L. cz. E XIV. 1555/1 (3) [7273]

Na żądanie Józefa Krochmala, zastąpionego przez adw. dra Szaflarskiego, odbędzie się dnia 8. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacya połowy realności lwh. 169 gm. kat. Piaski, parc. bud. w Grzegórzkach lk. 429/8.

Przynależności brak.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 990 kor.

Najniższa cena wynosi 495 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.

Kraków, dnia 19. sierpnia 1901.

L. cz. E. 46/1 (4) [6786 1—3]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Sołowija, odbędzie się dnia 8. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Stanisławowie, licytacya dóbr Bukówna lwh. 410 tusąd. ks. gr. dla większych posiadłości objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z machin i zakładów, zasiewów i pastwisk i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość Bukówna, wystawiona na licytacyę, jest oceniona po potrąceniu służebności na kwotę 151.620 kor., a to przy udzieleniu pożyczki, przynależności zaś na kwotę 23864 kor.

Najniższa cena wynosi 116989 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10. lipca 1901.

L. cz. E. VIII. 1033/1 (4) [6817]

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego, odbędzie się dnia 10. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 535 ks. gr. dla IV. dzielnicy m. Kołomyi, z parc. bud. 1768, na której dom mieszkalny się znajduje i grunt. l. 2940 się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów, sztachet, oraz 9 drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9215 kor., przynależności zaś na 376 kor.

Najniższa cena wynosi 4795 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 8. sierpnia 1901.

L. cz. E. XXI. 960/1 (7) [6885 1—3]

Dnia 11. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) sądu tutejszego licytacya realności pod l. orj. 5 ul. Cetnerowska lk. 279¾ lwh. 772 Dz. IV. we Lwowie położonej.

Dom z przynależnościami oceniono na 3210 kor. 64 hal., ogród zaś z przynależnościami na 592 kor. 93 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2000 kor. 61 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddz. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 5. sierpnia 1901.

L. cz. E. 928/1 (5) [7227]

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu im. galic. funduszu krajowego, odbędzie się dnia 10. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya połowy realności lwh. 9 i połowy lwh. 80 ks. gr. gm. Nadorożniów - Raj objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 470 kor.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 16. sierpnia 1901.

L. cz. E. 662/00 (8) [7171]

Na żądanie Bohdana Wołosa, właściciela realności w Przyłbicach, odbędzie się dnia 10. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2. licytacya połowy posiadłości lwh. 28 i 395 ks. gr. gm. Przyłbice.

Te połowy nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na łączną kwotę 903 koron.

Najniższa cena wynosi 554 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 31. lipca 1901.

Konkursa.

L. W. kr. 56441/901 [7220 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady aplikanta przy krajowem archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie o rocznem adjutum 600 koron rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie uniwersytetu krakowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenia praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte są w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21. sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także w dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 20. września 1901.

Z Wydziału krajowego.
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 26. sierpnia 1901.
Piotrowski.

L. 436. [7247 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Szkole przemysłowej we Lwowie są do obsadzenia trzy posady asystentów a mianowicie:

a) 1 posada asystenta dla rysunków odręcznych i malarstwa dekoracyjnego;

b) 1 posada asystenta dla rysunków odręcznych i geometrycznych;

c) 1 posada asystenta dla nauk budowlanych.

Do każdej z tych posad, które nadane będą na przeciąg lat 2, przywiązaną jest roczna remuneracya w wysokości 1200 koron

Kandydaci mający zamiar starania się o jedną z powyższych posad, mają w terminie najpóźniej do 20 września 1901 przedłożyć na ręce Dyrekcyi podania zaopatrzone w:

1 ad a i b. Świadectwa z ukończonych studyów akademickich, metrykę urodzenia i świadectwo moralności, oraz świadectwo z dotychczasowej praktyki zawodowej.

2 ad c. Dowody ukończenia studyów politechnicznych, na dziale achitektury, metrykę urodzenia i świadectwo moralności, oraz ewentualne świadectwa z dotychczasowej praktyki budowlanej.

Dyrekcya c. k. Szkoły przemysłowej.

L. Praes. 14022 [7308]

K o n k u r s.

Posada asystenta rachunkowego w XI. rangi ewentualnie posada praktykanta rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wniosą w drodze przepisanej należycie udokumentowane podania do dnia 25. września 1901 do Prezydum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Podania kompetecyjne o każdą z powyższych posad należy wnosić odrębnie.

Z Prezydyum c. k. wyż. sądu krajowego.
Lwów, dnia 1. września 1901.

L W. kr. 58589/901. [7299 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego wsparcia dożywotnego w kwocie dwustu (200) koron rocznie z fundacyi śp. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi, polskiej lub ruskiej narodowości, ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich wdów po nauczycielach szkół ludowych w Galicyi, narodowości polskiej lub ruskiej, bez względu na to, czy pobierają emeryturę lub nie. Pierwszeństwo jednak mają wdowy nie pobierające żadnej emerytury, między temi zaś takie, które obarczone są dziećmi.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego, któremu służy prawo nadawania tych wsparć, najdalej do dnia 31 października b. roku włącznie i załączyć do nich: 1) metrykę chrztu kandydatki; 2) metrykę zaślubin, 3) metrykę śmierci męża kandydatki, na dowód, iż śmierć ta nastąpiła po dniu 18. listopada 1869, 4) dowody, iż mąż kandydatki był nauczycielem szkół ludowych w Galicyi i że był narodowości polskiej lub ruskiej, 5) świadectwo właściwego urzędu parafialnego, że kandydatka ponowne za mąż nie wyszła i pozostaje w stanie wdowim, 6) świadectwo moralności kandydatki i nienagannego jej wspólnego pożycia ze zmarłym mężem, 7) świadectwo ubóstwa, 8) dowody jaką kandydatka pobiera emeryturę, a względnie poświadczenia, iż żadnej emerytury nie pobiera, 9) świadectwo właściwego urzędu parafialnego, iż kandydatka jest bezdzietną, lub ile ma dzieci i w jakim wieku.

Podania wniesione po terminie, albo niezaopatrzone w wymagane dokumenta, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 29. sierpnia 1901.

Upadłości.

L. cz. V. 675 (177) [7234 3—3]

Wierzycieli konkursu Jossla Schleimera zawiadamiam, że zarządca masy przedłożył ostateczny obrachunek funduszów masy, rachunek wykazujący roszczenie do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież plan ostatecznego rozdziału majątku masy, który u komisarza konkursu lub zawiadowcy masy przeglądać i odpisywać mogą.

Zarzuty przeciwko temu planowi wnosić można u komisarza konkursu po dzień 28. września 1901.

Celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy, celem sprawdzenia ostatecznego obrachunku, wreszcie do rozprawy nad ewentualnymi zarzutami i ustalenia rozdziału wyznaczam termin w sali rozpraw tutejszego sądu na dzień 30. września 1901 godz. 11 przed południem, na który wszystkich wierzycieli konkursu wzywam.

Nadwórna, 17. sierpnia 1901.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 174/1 (2) [7307]

ОГОЛОШЕНЕ!

В Имени Его Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. з. п., що зміст артикулу умїщеного в числї 182 часописи „Галичанинъ“ з дня 28. серпня 1901 під написею: „Виборовое движение“ в уступах від слів: „По случаю розписанихъ выборовъ“ до „рынокъ въ Турцѣ“ і від слів „Уже въ 4 часа утра“ до „улановъ спроважу“ містит в собі знамена провини з §. 300 зак. кар. і проте управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рїшеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а заборонений наклад має бути знищений.

Львів, дня 31. серпня 1901.

Zl. 200. [7251]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 24. August 1901, Pr. VI. 26/1, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, im Verlage Hugo Steinitz in Berlin SW. erschienenen Druckschrift: „Das Weiberregiment am Wiener Hofe“ von Ernst von Hellbach nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. August 1901, Pr. IX. 121/1, die Weiterverbreitung der Nummer 479 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 23. August 1901 wegen der Stelle von „voi basato la vostra“ bis „scandaloso della Bibbia“ des Artikels: La condanna della Uccekar“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. August 1901, Pr. IX. 122/1, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo Rom, 25. August 1901 nach §§. 302 und St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. August 1901, Pr. I 235/1, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Stavebník“ vom 24. August 1901 wegen der Stelle von „To není krestanskym dusim . . “ bis „zjednava platnost“ des Artikels: „Prizivnici stavebniho delnictva“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. August 1901, Pr. I. 237/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Hrom“ vom 25. August 1901 wegen der Illustration: „Ze socialni povinnosti obci“ sammt Text nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. August 1901, Pr. I. 236/1, die Weiterverbreitung der Nr. 445 der Zeitschrift: „Cesky Zajmy“ vom 20. August 1901 wegen des Artikels: „Co zaslouzil to obdrzel“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 26. August 1901, Pr. 32/1, die Weiterverbreitung der Nr. 68 der Zeitschrift: „Narodni List“ vom 24. August 1901 wegen der in Rubrik „Domace Vjest“ enthaltenen Stelle von „Primili smo“ bis „u punom jeku“ nach §. 305 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 8810 [7265 2—3]

E d y k t II.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości iż w skutek tutejszego edyktu z 5. lutego 1901 Prez. 1398 19 R/1. uzupełnioną została księga gruntowa dla gminy katastralnej Waniowice przy c. k. sądzie powiatowym w Samborze prowadzona przez utworzenia nowych wykazów hipotecznych w tymże edykcie wymienionych termin zaś do zgłoszenia praw rzeczonych do nieruchomości tymi wykazami objętych, się odnoszących z dniem 15. maja 1901 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu rzeczonych wykazach hipotecznych na zasadzie §. 7. lit. b. ustawy z 25. lipca 1871 N. 96. dz. pp. uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, aby zarzuty swe najdalej do dnia 1. stycznia 1902. w c. k. sądzie powiatowym w Samborze zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużony, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 26. sierpnia 1901.

Kuratele.

L. cz. P. V. 353/1 (6) [7120 1—3]

Iwan Hawryluk z Kornicza uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Michał Oleniuk z Kornicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 20. lipca 1901.

L. cz. P. 416 1 (1) [7143 1—3]

Dmytra Przekopca vel Masztalira z Kosienic uznaje się marnotrawcą, kuratorem ustanawia się Iwana Sałuka z Kosienic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 3. sierpnia 1901.

L. cz. P. 590/1 (6) [7169 1—3]

Kość Hrycyk umysłowo chory, kuratorem tegoż mianowany Jakim Hrycyk ze Stanyli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 26. czerwca 1901.

L. cz. IV. pp/97 [7181 1—3]

Barbara Czarnota z Przemyślan została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Stanisława Czarnotę z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 26. lipca 1901.

L. cz. L. 9/1 (7) [7148 1—3]

Teodor Filipecki, pensyonowany oficyał pocztowy w Dębnikach uznany umysłowo chorym, kuratorem jego dr. Tadeusz Kwieciński, adwokat krajowy w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 21. sierpnia 1901.

L. cz. P. 150/1 (5) [7211 1—3]

Katarzyna Haluk z Sielca została uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Nykołę Haluka z Sielca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 27. lipca 1901.

L. cz. IV. 1182/93 (9) [7228 1—3]

Piotr Jaworski z Dolhołuki uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Jaworskiego z Dolhołuki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 20. czerwca 1901.

L. cz. P. 145/1 (1) [7229 1—3]

Agnieszka Schwartz z Białej uznana umysłowo chorą.

Kurator Ignacy Schwartz z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biała dnia 29. lipca 1901.

L. cz. A. 550/00 (10) [7237 1—3]

Głuchoniema Anna Pańko z Perehińska uznana głupkowatą, a kuuratorem jej Iwan Chudiak Nykołyn z Perehińska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Rożniatów, dnia 8. sierpnia 1901.

L. cz. P. XII. 128/1 (26) [7275 1—3]

Jan Zając uznany umysłowo chorym, a kuratorem jest p. Franciszek Turek z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 10. lipca 1901.

L. cz. L. 11/00 (3) [7281 1—3]

Nastunia Stefaniuk z Mikuliczyna została uznaną jako umysłowo chora, a kuratorem jej ustanowiono Piotra Stefaniuka z Mikuliczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 28. czerwca 1901.

L. cz. A. 5/00 (7) [7287 1—3]

Józef Jędrasiak ze Szlembargu oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego

Kuratorem jego ustanowiony Jakób Niemiec z Szlembargu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 17. lipca 1901.

L. cz L. 8/1 (2) [7286 1—3]

Bartłomiej Stachowiec z Białego Dunajca oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowiony Wojciech Stachowiec z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 4. sierpnia 1901.

L. cz. P. 707/1 (1) [7257 1—3]

Irena Kizło uznana została umysłowo chorą, kuratorem jej mianowany mąż Onufry Kizło zarobnik w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 30. czerwca 1901.

L. cz. L. 4/1 (3) [7272]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Jaśle uznaje Maryannę Palacz ze Sobniowa z powodu niedołęstwa umysłowego za niewłasnowolną. Kuratorem Piotr Palacz ze Sobniowa.

Jasło, 18. czerwca 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 121/1 (1) [7283 2—3]

Przeciw Berischowi Glück niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Seliga Fruchtmana pozew o uznanie prawa własności parc. bud. 221 Krakowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na 13. września 1901 8 rano.

Celem strzeżenia praw Berischa Glück, ustanawia się kuratorem pana Lipego Glück w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 23. lipca 1901.

L. cz. Nc. I. 234/00 (3) [6983 2—3]

Wzywa się posiadacza zagubionego kwitu Leiby Gutmanna na 340 złr. jako kaucyi na zabezpieczenie dostawy na rok 1898 chleba dla więzień w Nowym Sączu, ażeby takowy w ciągu jednego roku przedłożył, inaczej bowiem tenże na ponowne żądanie Leiby Gutmanna za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 23. lipca 1901.

L. cz. C. III. 201/1 (2) [7312]

Przeciw Samuelowi Süssermann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Gminę miasta Brodów pozew o uznanie kwoty 2279 złr. 48 ct. zpn. zaintabulowanej w stanie biernym realności objętej whl. 281 gm. Brody za zgasłą w skutek zadawnienia

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. września 1901 godz. 9 rano w Oddziele III.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Wagnera, adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Body, dnia 19. sierpnia 1901.

L. cz. Cw. III. 1136/1 (1) [7006]

Przeciw Zygmuntowi Schmelzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Abrahama Aschera Spirę w Krakowie pozew o 2100 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22. sierpnia 1901 l. cz. Cw. III. 1136/1 (1).

Celem strzeżenia praw Zygmunta Schmelza, ustanawia się pana dr. Antoniego Dobiję, adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1901.

L. 197. [7034 1—3]

Pan Dr. Wilhelm Bernard Eichel, kandydat adwokatury, wpisany został z dniem 21. sierpnia 1901 na listę Adwokatów samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Skolem.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 21. sierpnia 1901.

L. cz. Cw. 417/1 (1) [7037]

Przeciw Mechlowi Plattnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez firmę H. M. Dukatenzähler i Brat w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 406 kor. 04 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zabezpieczenia dnia 22. lipca 1901 l. cz Cw. 417/1 (1).

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. adw. Dr. Baranowskiego w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 22. lipca 1901.

L. cz. T. 40/1 (2) [7067 1—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego któryby posiadał książeczki wkładkowe Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku na nazwę każdej odnośnej gminy opiewające, a mianowicie:

1. gm. Dąbrówka morska Nr. książeczki 2661 kwota 174 kor. 32 hal.,

2. gm. Jadowniki podg. Nr. 2812, 72 koron 70 hal.,

3. gm. Grady Nr. 2736, 3 koron 40 halerzy,

4. gm. Poleśnica Nr. 2784, 47 koron 66 halerzy.

5. gm. Olczowa Nr. 2689, 65 koron 6 halerzy,

6 gm. Steckowiec Nr. 2674, 12 koron 36 halerzy,

7. gm. Słona Nr. 2700, 52 koron 72 halerzy,

8. gm. Sufczyn Nr. 2704, 39 koron 20 halerzy,

9. gm. Wola przemykowska Nr. 2940, 65 koron 28 halerzy, aby w przeciągu 1 roku 6 tygodni 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia tegoż edyktu w Gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe do tych książeczek wykazał albowiem w przeciwnym razie po upływie tego terminu, na żądanie odnośnych gmin powyższe książki wkładkowe za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI
Krów, dnia 14. sierpnia 1901.

L. cz. E. 421/1 (8) [7083]

Sydzie Leizorowi Rickhauzowi i Leizorowi Rickhauzowi synowi Schmila z Ostapkowiec w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gwoździcu przeciw Izaakowi Majerowi Schiklerowi i tow. o 900 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 20. lipca 1901 liczba czyn. E 421/1 (2) którą dozwolono zajęcie i przekazanie pretensyi 600 zł. obowiązanego przeciw wyżej wymienionym.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyżsi przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie P. Samego Hapla kupca w Gwoździcu.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 21. sierpnia 1901.

L. cz. E. 421/1 (2) [7084]

Izakowi Majerowi Schiklerowi z Gwoździca w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gwoździcu przeciw niemu i tow. o 900 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 20. lipca 1901 liczba czyn. E. 421/1 (2) którą dozwolono wpis przeniesienia tej pretensyi i licytacyę realności whl. 285 w Gwoździcu na rzecz Łesia Jaremczuka.

Ponieważ niewiadomo gdzie Izaak Majer Schikler przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Antoniego Prokopca emer. sekretarza sąd.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Majera Schiklera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 20. lipca 1901.

L. cz. A. 184/00 (3) [7088 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopeczyńcach zawiadamia że Stefan Pirożek z z Peremiłowa zmarł w Zakładzie karnym w Stanisławowie dnia 29. kwietnia 1900 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołani są do tego spadku Michał Pirożek i Anna Pirożek.

Gdy miejsce pobytu Michała Pirożek i Anny Pirożek nie jest znanem, wzywa się ich by w przeciągu roku od daty tego edyktu, licząc do spadku się oświadczyli gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Piotrem Pirożkiem z Peremiłowa przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopeczyńce, dnia 19. marca 1901.

L. cz. Cw. 1007/1 (1) [7101]

Przeciw Petrowi Małkowiczowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Leibę Rosenkranza w Peczeniżynie pozew o 228 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Petra Małkowicza Iwana ustanawia się pana adw. dr. Allerhanda w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Małkowicza Iwana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Kołomyja, dnia 30. lipca 1901.

L. cz. Nc. I. 42/1 (1) [7109 1—3]

Na prośbę Motia Margulissa właściciela połowy realności w Horodence whl. 285 objętej wdraża postępowanie amortyzacyjne względem umorzenia prawa zastawu dla sumy 200 zł. na podstawie tusądowej ugody z dnia 25. września 1850 l. 1235 na połowę realności lwh. 285 ks. gr. gm. Horodenka karta C. poz. 1 wskutek tusądowej uchwały z 25 września 1850 l. 1235 dla Froima Seifera zaintabulowanego, i wzywa się tegoż Froima Seifera względnie jego spadkobierców lub prawonabywców aby swe prawa do powyższej sumy w terminie po dzień 5. września 1902 roku tem pewniej zgłosili i wykazali, ileże po beskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie proszącego rzeczone prawa zastawu dla sumy 200 złr. za umorzone uznane i ze stanu biernego połowy realnościl whl. 285 w Horodence wykreślone zostaniei

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Froima Seifera względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Święcickiego w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 24. sierpnia 1901.

L. cz. Bc. III. 96/1 (2) [7167]

Przeciw Reginie z Kamińskich Pęksowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Jędrzeja Pęksę pozew o uznanie darowizny z dnia 7. października 1891 za odwołaną.

Celem strzeżenia praw pozwanej Reginy z Kamińskich Pęksowej w toku postępowania w II. Instancyi, ustanawia się p. dr. Włodzimierza Lewickiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Reginę z Kamińskich Pęksową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo. dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy wyższy, Oddział III.
Kraków, dnia 27. sierpnia 1901.

L. 95.300.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. sierpnia do 3. września 1901.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Horodenka	Horodenka (ob. dw.).
	Podhajce	Horożanka (ob. dw.).
	Rawa ruska	Wólka mazowiecka.
	Sambor	Sielec.
	Stryj	Lisiatycze.
	Zbaraż	Worobijówka (ob. dw.).
	Żydaczów	Derzów (ob. dw.).
Nosacizna	Kamionka	Dmytrów (ob. dw.).
	Skałat	Turówka (ob. dw.).
Parchy	Buczacz	Kościelniki.
	Żydaczów	Tejsarów.
Róża wąglikowa	Rawa ruska	Parypse.
	Rudki	Kołodruby.
Pomór świń	Bóbrka	Mikołajów.
	Borszczów	Słobódka turylecka, Turylcze.
	B ody	Mikołajów, Stanisławczyk.
	Buczacz	Barysz, Kowalówka, Ossowce (ob. dw.), Weleśniów.
	Cieszanów	Dachnów, Lubliniec nowy.
	Husiatyn	Chorostków, Czarnokońce małe, Jabłonów, Kluwińce.
	Jarosław	Leżachów
	Jaworów	Berdychów.
	Kolbuszowa	Poręby Dymarskie ad Płazówka.
	Kołomyja	Kołomyja, Matyjowce (ob. dw.).
	Lwów	Dornfeld.
	Mielec	Rzemień (ob. dw.), Tuszów Narodowy (ob. dw.).
	Mościska	Zakościele, Zawadów.
	Nadwórna	Hwozd.
	Nisko	Bieliniec, Przędzel, Racławice, Wolina.
	Podgórze	Skawina.
	Przemyślany	Biłka, Kosteniów.
	Przeworsk	Rozbórz.
	Rawa ruska	Krzewica.
	Rohatyn	Kunaszów, Nastaszczyn, Wierzbiłowce.
	Rudki	Laszki zawiązane.
	Rzeszów	Bratkowice.
	Sambor	Rajtarowice (ob. dw.).
	Skałat	Hałuszczyńce, Okno, Sorocko.
	Sokal	Korczyn, Lubów, Rozdzałów, Tudorkowice.
	Stanisławów	Podłuże.
	Stryj	Stryj.
	Tarnów	Meszna opacka, Meszna szlachecka, Zawada.
	Tłumacz	Ottynia, Tłumacz.
	Turka	Tarnawa niżna, Turka.
	Zbaraż	Dobrywody.
Wścieklizna	Kamionka	Busk.
	Rohatyn	Podkamień, Wiszniów.
	Żywiec	Pewel mała.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. września 1901.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kraszewskiego 23, pierwsze piętro, 3 lub 4 pokoi z przynależnościami

Egzamina wstępne na kurs maturalny trwają do 5 września włącznie na kursy dwu. trzech i czteroletnie **Marya Bielska, Lwów, ul. Pańska l. 5.**

Winogrona kuracyjne

najpiękniejsze i najszlachetniejsze muszkatułki w eleganckich skrzynkach poeztowych 5 klr. franko za zaliczką **4 kor.**, tylko muszkatułki **5 kor.** Bardzo dobre wino **czerwone Szegzardckie** trzy flaszki po 0·70 litrów franko **3 kor. 60 hal.** Więcej niż 100 hektolitrów tegorocznych gatunków win bardzo tanio. **Marcin Willinger,** producent hurtowny win, **Zombek** (Węgry) Ungarn.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Winogrona deserowe Visontabergskie, uznane za najlepsze i najsmaczniejsze winogrona Węgier, najszlachetniejszy gatunek w 5-kilowych koszykach pocztowych po 3 kor. — Nad 10 klg. koleją po 56 hal. za kilo; jabłka rajskie, melony cukrowe i wodne po 10 hal. za kilo rozsyła **Ed. Alexander Máthe.** właściciel winnic Gyöngyös (Węgry).

Majątek do nabycia

z 340 morgów dobrej ziemi, blisko kolei żelaznej zkąd jedna stacya do większego miasta obwodowego, nadaje się łatwo do parcelacyi, przez dużą wyjątkowo wieś i naokoło graniczące sąsiednie włościań grunta.

Bliższych wiadomości udzieli

F. Roth w Krempnej.

Najprzedniejsze

Winogrona stoł. i kur.	5 kg. poczt. colli	K. 3·50
Brzoskwinie najprzed.	5 „ „ „	K. 3·60
Melony cukrowe	5 „ „ „	K. 3·—
Śliwki prawdziwe	5 „ „ „	K. 3·—
Rajskie jabłka	5 „ „ „	K. 2·—

posyła franko za zaliczką

W. Rein

Görz — Küstenland.

Do serc litościwych udaje się staruszek 80 lat liczący, złożony niemocą, były sługa kościelny, Józef Kozik, ul. Piekarska 77.

Przedruk nie będzie płacony.

OBWIESZCZENIE.

JESIENNY JARMARK NA KONIE

w Krakowie.

W dniu 23. września 1901 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 24 września 1901 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble".

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

dnia 29. sierpnia 1901.



Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metrowe.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

Caro i Jellinek

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408.

Ważny od I lipca

Kuryer kolejowy

zawiera

najdokładniejszy rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych dla Galicyi i Bukowiny. — Ceny biletów do wszystkich stacyj. — Odległość kilom

Geograficzny rozkład stacyj

z mapą sytuacyjną

kolei żelaznych Galicyi i Bukowiny.

Najlepsze połączenie z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Dział informacyjny.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników i trafikach.

„KURYER KOLEJOWY"

Cena 24 hal.

Nakład biura dzienników Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana 9.

Do nabycia sztychy

Bonaparte: la Bataile de Pyramides, sztych francuski Vallota Royal, folio (dawniej 60 fr.) 12 zł.
Bataille de Marengo imperquer. sztych francuski 7 zł
Bataille de Aboukir, sztych francuski 7 zł.
Bataille de Eyllau, sztych francuski 7 zł.
Bonaparte, folio Longi grav. 4 zł.
Madonna Immaculée Royal, folio 4 zł.

R. Chomicki, Lwów.

MAGAZYN MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842 pod firmą

Bolesław Haszczyński

we Lwowie, ul. Teatralna l. 1.

poleca Szanownej P. T. Publiczności

wielki wybór mebli własnego i krajowego wyrobu, kompletne wyprawy meblowe, oraz meble tapicerowane gięte i żelazne pod gwarancyą za dobroć po cenach najumiarkowańszych.



Pierwsze galicyjskie

Towarzystwo akc. dla Przemysłu Chemicznego

przedtem Spółki komandytowej **Juliana Wanga**

we Lwowie, ulica Kościuszki l. 5 (parter)

poleca na sezon jesienny

Nawozy sztuczne

wyłącznie tylko własnego wyrobu. — Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie i płatnie. — Ceny nader umiarkowane. — Gwarancya składnikowa.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do $12^1/_2$ — i od 3 do $4^1/_2$.

Oddział wkładkowy

przyjmuje wkładki na $4^1/_2$% książeczki oszczędnościowe.

Oddział towarowo-handlowy

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych, sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

Oddział melioracyjny

wykonuje wszelkie prace melioracyjne, jako to: zdjęcia planów, wygotowania kosztorysów do drenowania pól, nawodnienia i odwodnienia łąk, budowy rowów, kanałów, dróg, szos, kolejek etc. etc. i poleca się do praktycznego przeprowadzenia powyższych prac.

Finansowanie uskutecznia się podług każdorazowej szczegółowej umowy.

W razie już gotowych planów, nastąpić może na podstawie tychże wykonanie pracy.

Oddział zastawniczy

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro.

(Parter, w podwórzu).

Całkowita gotówka nie wymagana!



Pod dogodnymi warunkami

dajemy osobom, będącym w możności płacenia, wszystkie nasze towary na kredyt i polecamy im dywany salonowe, do pokoi, kościelne i ścienne, chodniki, linoleum, ceraty, firanki, portyery, kapy na stoły i łóżka, kołdry, koce, materye na meble i różne inne przedmioty dekoracyjne — **Meble żelazne** i drewniane, towary lniane i płócienne, bielizna, towary futrzane, konfekcya męska i damska i wszystkie inne artykuły mogą być przez nas sprowadzane.

Na prowincyę wysyłamy illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Listy należy adresować:

Zarząd wiedeńskiego magazynu

„AU LOUVRE"

Lwów, ulica Sykstuska 6 (w Pasażu).

Filia w Przemyślu: ul. Mickiewicza 4.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.